35121

JERZY SMOLEŃSKI

WIELKOPOLSKA

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

✿ CUDA POLSKI ✿

PIĘKNO PRZYRODY / POMNIKI PRACY

ZABYTKI DZIEJÓW

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

JERZY SMOLEŃSKI

WIELKOPOLSKA

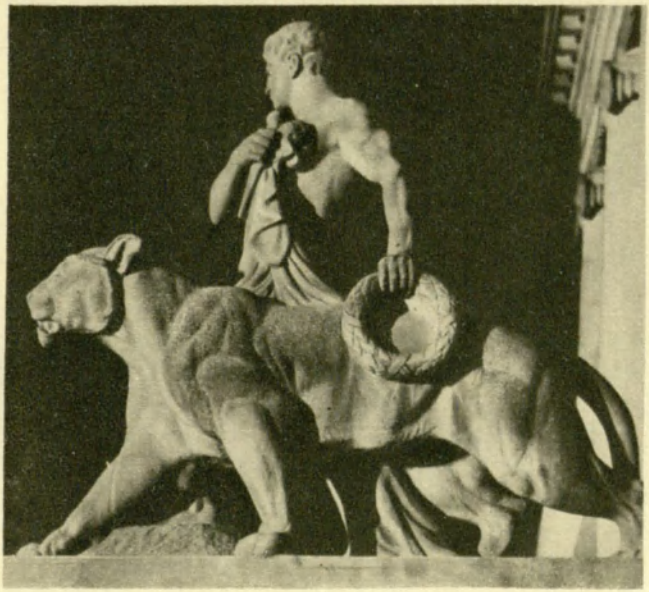

WYDAWNICTWO POLSKIE
〈R. WEGNER〉
POZNAŃ

CBGiOŚ. ul. Twarda 51/55
Wa5126201

WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE

*

Druk: CONCORDIA SP. AKC., POZNAŃ.

*

Heliograwury wykonano w DRUKARNI POLSKIEJ
w Poznaniu

*

Okładka wielobarwna rysunku
T. ROŻANKOWSKIEGO

*

Printed in Poland

INSTYTUT GEOGRAFII BIBLIOTEKA P. A. N.

35121

NH-19344
Akc. K 67/63

http://rcin.org.pl

To Polska, —
to ojczyzna nasza!

ALEKSANDER FREDRO.

http://rcin.org.pl

Ratusz Poznański.

http://rcin.org.pl

Poznań-Solacz.

KOLEBKA POLSKI

Studnia na rynku poznańskim.

Pośród wszystkich ziem, wchodzących w skład Rzeczypospolitej Polskiej, najstarszą dzielnicą jest kraina dawnej Wielkopolski, której większość obejmuje dzisiejsze województwo Poznańskie. Tu na dawnej, gniazdowej ziemi Polan wykwitła z przeddziejowej pomroki średniowieczna monarchja Piastów, tu urodził się twórczy impuls do połączenia w jeden wspólny organizm krain, przez różne szczepy polskie zamieszkałych i położone zostały przed tysiącem lat podwaliny państwowej potęgi Polski.

Ta „Stara Polska", pierwotna kolebka i centrum państwa, leży dzisiaj na jego

http://rcin.org.pl

Posąg Mieczysława I i Bolesława Chrobrego w Katedrze Poznańskiej.

obwodzie i stanowi nasze najbardziej ku zachodowi wysunięte kresy Rzeczypospolitej. Choć środek terytorjum państwowego, — jego polityczny punkt ciężkości, — przesunął się stąd naprzód na południe, a z czasem ku wschodowi, w miarę rozrostu granic w tym kierunku pozostała Wielkopolska nadal najrdzenniejszą krainą polską, i mimo że od wieków narażona była na najsilniejszy napór obcy, nietylko zachowała charakter godny swej historycznej, prastarej tradycji, ale nawet nowych, szacownych nabrała w zespole ziem

http://rcin.org.pl

polskich wartości. Mieszkańcy jej — podobnie jak polska ludność Pomorza — zahartowani w wiekowej, codziennej i ciężkiej walce o utrzymanie narodowego stanu posiadania, nabyli w niej szeregu cennych właściwości, któremi górują dzisiaj nad resztą Polaków. Pracowitość, wytrwałość, oszczędność, karność, zmysł ładu i porządku — oto cnoty społeczne, które pozwoliły im w walce tej wytrwać i nietylko utrzymać ojczystą, po przodkach odziedziczoną ziemię, ale i do wysokiego stanu doprowadzić własną gospodarkę na niej. To też dzielnica ta odznacza się najwyższą materjalną kulturą w Polsce, wzór pod tym względem stanowiąc dla całej Rzeczypospolitej.

Poznańskie leży w samej osi środkowego niżu polskiego, zajmując zachodnią, na południe od Pomorza rozciągniętą część owej wielkiej, równoleżnikowej zaklęsłości, wciśniętej między północny garb nadbałtyckich pojezierzy a pas starych, wyżynnych płyt południowej Polski, kończącej się na wschodzie kotliną Polesia, zwanej krainą Wielkich Dolin. Jest to jej część najniższa. Obszar ten położony w dorzeczu Warty, w głównych swych rysach przedstawia się dosyć jednostajnie. Składają się nań rozległe, równe naogół lub słabo tylko faliste powierzchnie, zasłane lodowcowemi osadami, pozbawione tej

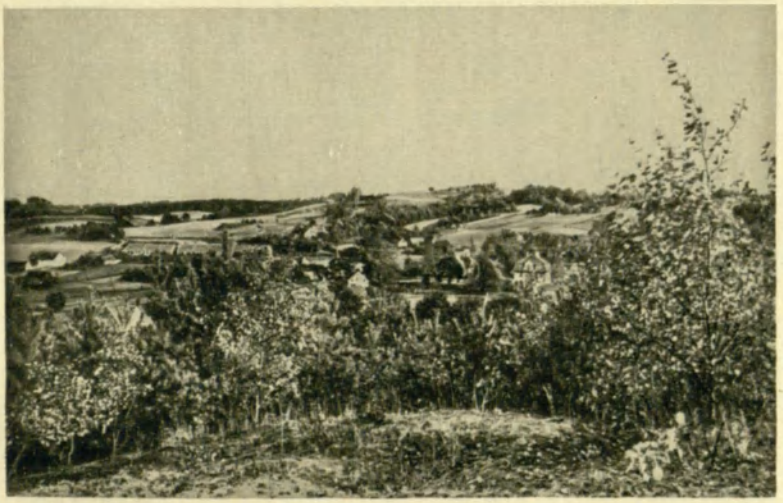

Wzgórza koło Chodzieży.

http://rcin.org.pl

Targi Poznańskie.

urozmaiconej, niespokojnej rzeźby, jaka dalej na północy cechuje sąsiadujące dziedziny pojezierza. Z rzadka tylko wznoszą się na niej pasma niskich wzgórz kopulastych lub szeregi łagodnych grzbietów, pięknym lasem zazwyczaj porosłych, odpowiadając przebiegowi czołowych moren, które w kilku pasach ciągną się tu z zachodu na wschód. Szerokie, równoleżnikowe obniżenia dolinnych padołów dzielą ten obszar na zespół izolowanych płyt, złożonych z moren dennych. Te

wielkie zaklęsłości, „pradoliny" są śladem spływu dawnych wód lodowcowych. Najznaczniejsze z nich to dolina toruńsko-eberswaldzka, której dnem spływa Wisła powyżej przełomu przez pojezierze, dolna Brda i Noteć, — oraz dolina warszawsko-berlińska, wyzyskana przez średnią Wartę, Obrę i Odrę. Prócz nich rozcinają morenową płytę doliny poprzeczne, południkowe, nieraz wąskie i silnie wcięte, zajęte często przez długie łańcuchy rynnowych jezior. Gdzieniegdzie gli-

http://rcin.org.pl

Łąki nadnoteckie w Raczynie.

niasta powierzchnia moreny dennej garbi się w niewielkie, owalne wzgórki, t. zw. drumlinów, lub wykazuje okrągłe zaklęsłości wypełnione wodą: lodowcowe „oczka". Długie, niskie wały „ozów", żwirowych lub piaszczystych nasypów zaznaczają bieg toczących się ongi pod pokrywą lodową strumieni. Narzutowe głazy, nieraz ogromnych rozmiarów, przywleczone gdzieś z skandynawskich fjeldów, widnieją wśród pól, wynurzając się z morenowej gliny. Całe ukształtowanie krajobrazu nosi jeszcze wybitne piętno działania dyluwialnego lodowca i obfitych wód, jego topnieniu towarzyszących, — późniejsze zmiany niewiele zdołały go jeszcze przeobrazić.

Mimo pozornej jednostajności nie brak Poznańskiemu okolic czarujących pięknością widoków. Należą do nich przedewszystkiem śmiałemi formami odznaczające się przełomy rzek przez pasma moren czołowych oraz ujęte w zieleń lasów brzegi błękitnych jezior. Większość jednak powierzchni, to równiny, zajęte przez orne pola, szumiące łanami zbóż.

Rolnictwo jest głównem źródłem bogactwa tego kraju. Mimo nienajlepszych gleb odgrywa Poznańskie rolę istnego spichrza Polski.

http://rcin.org.pl

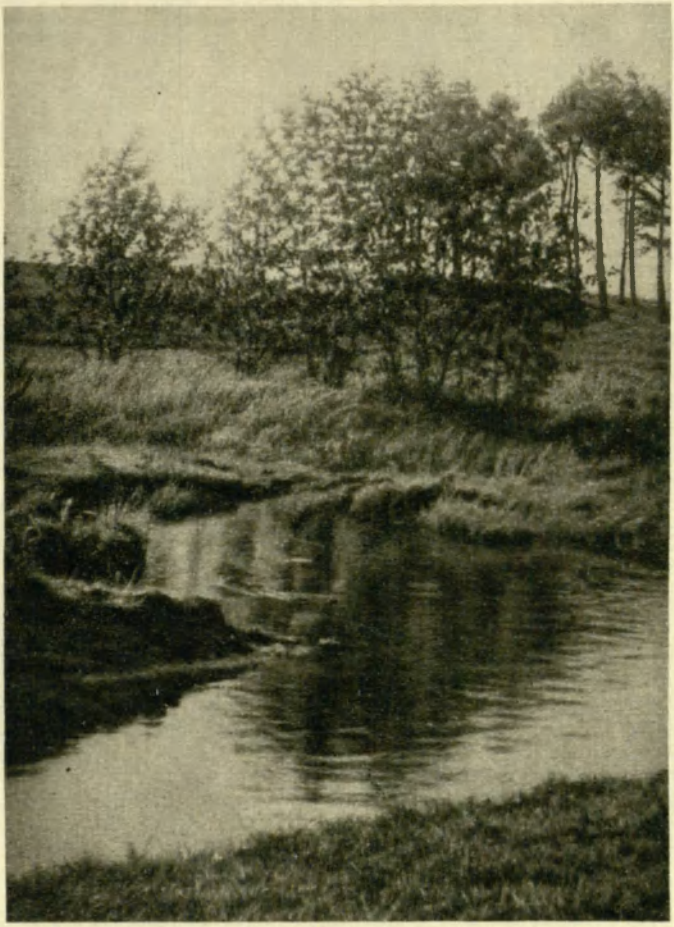

Oczko polodowcowe pod Pobiedziskami.

Skutkiem bowiem najwyżej tu rozwiniętej, intensywnej kultury rolnej góruje ta dzielnica wydajnością doskonale uprawionej ziemi nad resztą dalej na wschodzie położonych, żyźniejszych nieraz z natury krain polskich. Stąd żadna z ziem naszych nie produkuje tak znacznej ilości zbóż chlebowych, — żadna też nie zdoła dostarczyć tak wielkiej

http://rcin.org.pl

ich nadwyżki na potrzeby pozostałych dzielnic. Zagnieździł się tu również i rozwinął pomyślnie przemysł o rolnictwo oparty lub z niem związany, oraz przemysł drzewny wpływa na dobrobyt mieszkańców i poważne posiada znaczenie dla gospodarki całego państwa. Daleko posunięte ekonomiczne wyzyskanie ziemi nie starło tu jednak z jej powierzchni cech przyrodzonych, nadających krajobrazowi swoiste piętno i cennych dla nauki zabytków przyrody. Widnieją jeszcze w lasach, chronione skrzętnie, okazy drzew odwiecznych i rzadkie gatunki roślin z dawnych zachowane epok. W głębi borów gnieżdżą się nad wodami czaple, knieją przemyka zwierz leśny, a w toni jezior pluszcze się obfitość ryb.

W związku z prastarem zaludnieniem tego obszaru stoją liczne znaleziska i zabytki przedhistorycznych mieszkańców — kurhany grobowe, ślady osad palowych, grodziskowe wały. Obok narzędzi kamiennych, bronzowych, żelaznych, urn i łzawnic wyoruje pług rolnika poznańskiego monety rzymskie i arabskie: od zamierzchłych bowiem czasów przecinały ten kraj drogi handlowe, wiążące północ z po-

Orka.

http://rcin.org.pl

łudniem Europy, wschód z zachodem. — Historyczna rola najdawniejszego politycznego i kulturalnego ośrodka państwa znajduje wyraz w zabytkach średniowiecznego budownictwa, w skarbach sztuki, które kryją jeszcze wielkopolskie miasta i kościoły, a z których tylekroć nad ziemią tą przeciągające burze wojenne i łupiestwo najeźdźców nie zdołały kraju dotychczas w zupełności ogołocić.

Teatr Wielki w Poznaniu.

http://rcin.org.pl

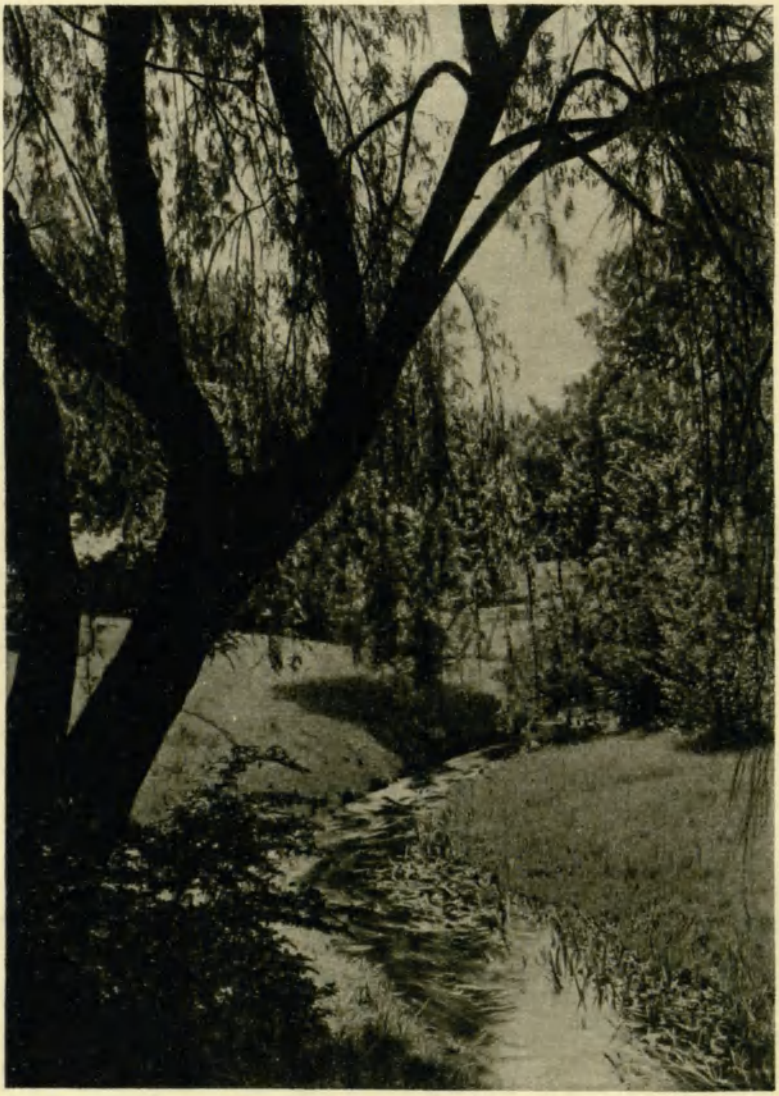

Solacz — Motyw z Parku.

http://rcin.org.pl

Widok z okolic Chodzieży.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.
CZĘŚĆ PÓŁNOCNA WOJEWÓDZTWA.

Chodzież.

Północna część województwa poznańskiego, rozciągająca się po prawym, północnym brzegu doliny Noteci i sąsiadująca z województwem pomorskiem, to jeszcze rąbek pomorskiego pojezierza, — południowy skłon grobli bałtyckiej, oddzielającej wewnętrzne niziny polskie od morza. Jest to najwyższy obszar województwa poza leżącemi daleko na południu wzgórzami ostrzeszowskiemi. Przedstawia on płytę, dźwigającą się łagodnie ku północy, złożoną z lodowcowych glin moreny dennej i piasków. Przebiegające na jej powierzchni równoleżnikowe wstęgi moren czołowych tworzą porozrywane wzgórza, wznoszące się gdzieniegdzie do wysokości blisko 200 metrów n. p. m. Płyta ta opada stromym i wysokim stokiem ku płaskiej i szerokiej dolinie Noteci i dolnej Brdy, — w jej sąsiedztwie grupują się najznaczniejsze

http://rcin.org.pl

Krostkowo.

wyniosłości w postaci szeregu lesistych wzgórz. Dochodzą one w Dębowej Górze pod Osiekiem, porosłej przepyszną, starą dąbrową, chronioną jako zabytek przyrody, do 194 m i przenoszą o prawie 140 m przyległy obszar noteckich porzeczy. Największa to różnica wysokości na całym terenie województwa. Stojąc u podnóża tych wzniesień, spiętrzonych wysoko, panujących nad zapadłem dnem dolinnem i ocienionych gęstym lasem, patrząc na strome brzegi wartkich, przedzierających się przez nie strumieni, szumiących w głębi parowów, zapominamy — podobnie jak u pobliskiego przełomu Wisły przez pojezierze, że znajdujemy się w obszarze niżu. Rzeki, zdążające z pojeziernej płyty równoległemi torami ku południowi: Brda, Łobzonka i graniczna, bogata w wody Głda, porznęły krawędź i brzeżne wzniesie-

Koronowo, widok na klasztor.

http://rcin.org.pl

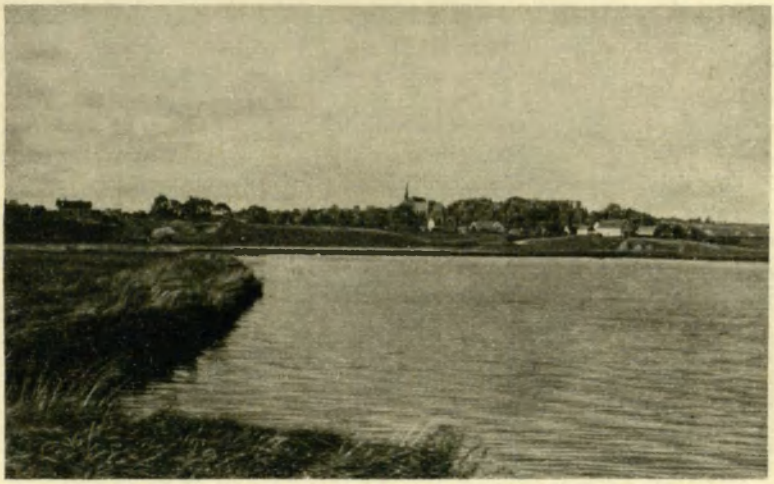

Z okolic Białośliwia.

nia głębokiemi dolinami, wcięły się energicznie w morenową powierzchnię i wytworzyły śmiałe, poprostu górzyste krajobrazy.

Strumienie te posiadają znaczne spadki, poruszają turbiny, dostarczają siły elektromotorycznej. Dzięki obfitości wód są spławne — a nawet, jak Brda, w dolnym biegu żeglowne.

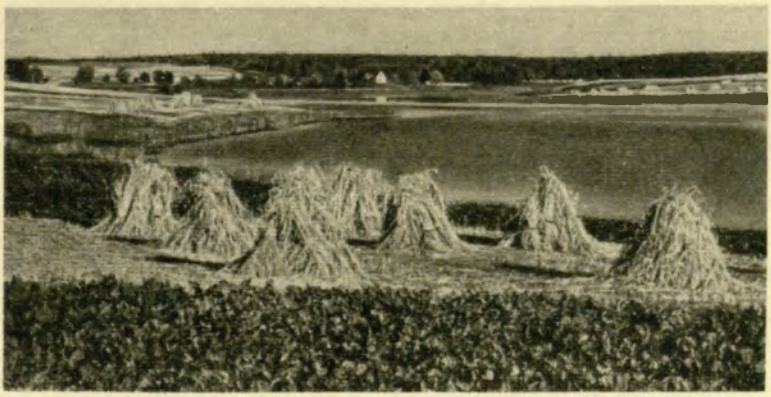

Jezioro Margonińskie.

http://rcin.org.pl

Na wierzchowinie płyty rozlewają się liczne, choć niewielkie jeziora, przyczyniając się do ożywienia krajobrazu. Wiele wśród nich bezodpływowych, inne włączone są w bieg strumieni. Wśród nich uderza niezwykłym przebiegiem, niezgodnym z ogólnem nachyleniem powierzchni, szereg jezior rzecznych, położonych na zachód od Koronowa, które ciągną się od okolic Słupowa z południa ku północy, należąc do dorzecza Brdy w odwrotnym spływającej kierunku.

Ludność tu rzadka, kraj obfitujący w lasy. Urodzajniejsze pola szerzą się w dorzeczu Łobzonki, — dalej na wschodzie natomiast, nad Brdą, czernieją na ubogich, piaszczystych glebach rozległe sosnowe bory. I miasta są na tej płycie nieliczne. Pierwsze miejsce wśród nich zajmuje historyczne Koronowo, pamiętne zwycięstwem Jagiełły nad Krzyżakami, którzy tu po klęsce Grunwaldzkiej r. 1410 szukali daremnie odwetu. Stara osada leży przy odwiecznej drodze, prowadzącej na północ w głąb Pomorza, na lewobrzeżnej terasie malowniczego wąwozu Brdy, w ślicznej okolicy wśród wzgórz uroczych i cienistych lasów mieszanych. Nad wtulonem w zieleń drzew miasteczkiem góruje ogromny kościół sędziwego opactwa Cystersów. Jestto największa osada miejska północnej części województwa, położona poza doliną Noteci, — wzniesiona bowiem nad Głdą, w obronnem pierwotnie położeniu na oblanej przez rzekę wyspie, Piła, — dzisiaj ważna jako węzeł kolejowy — leży już na terytorjum niemieckiem,

Noteć.

http://rcin.org.pl

Las na piaskach koło Margonina.

odcięta granicą polityczną z resztą powiatu Wałeckiego, który aż do rozbiorów wchodził w skład województwa poznańskiego. — W okolicy Koronowa występują, jak zresztą w wielu punktach województwa, pokłady węgla brunatnego, mało dotychczas wyzyskiwane. Znaczniejszą miąższością odznaczają się one dalej na południu, w okolicy Bydgoszczy, gdzie znajduje się ich kopalnia.

Najpiękniejsze krajobrazy tego obszaru grupują się na południu, na skraju płyty oraz na wschodzie nad przełomem wiślanym. Tu, poniżej ujścia Brdy, Wisła skręca na północ, otwierając sobie drogę przez pojezierze — dolina jej zwęża się, brzegi wznoszą się wysoko nad rzeką.

U samego wstępu w przełom rozsiadło się na krawędzi ogromne przedhistoryczne grodzisko, którego wały widnieją na lewym brzegu, — poniżej miasteczko Fordon szczyci się przerzuconym tu przez Wisłę, najdłuższym w Polsce mostem. — Wzdłuż linji kolejowej, łączącej Bydgoszcz z Piłą, ciągną się malownicze, lasem przeważnie porosłe wzniesienia, górując nad Nakłem, Osiekiem, Miasteczkiem. Z ich szczytów roztacza się daleki widok na płaskie, mgłą zasnute, wilgotne łęgi nadnoteckich porzeczy.

http://rcin.org.pl

Noteć.

DOLINA NOTECI.

U stóp tej wzgórzystej i urozmaiconej, rozciętej przez rwące potoki i zielenią lasów zdobnej krainy rozłożyła się niska i szeroka, równoleżnikowa dolina Noteci, której bezpośrednie przedłużenie ku wschodowi stanowi dolina dolnej Brdy. To rozległe obniżenie, zbyt obszerne w stosunku do rzek, które dzisiaj z niego korzystają, odwadniając je na dwie strony, odpowiadało niegdyś torowi spływu wód roztopowych, spiętrzonych w czasie, gdy dyluwialny lodowiec zalegał jeszcze na pojezierzu i pokrywając Pomorze, tamował ujście na północ, do morza. Potężną rynną tej ,,toruńsko-eberswaldzkiej pradoliny" przelewała się ku zachodowi odcięta lodowiskiem od Bałtyku Wisła. Gdy zapora lodowa zniknęła

Połów ryb

http://rcin.org.pl

Drawsk nad Notecią.

z obszaru ziem polskich i Wisła znalazła zpowrotem krótszą drogę do morza, przedarłszy się przełomowym biegiem przez moreny pojezierza ku zatoce Gdańskiej, opuszczone dno „pradoliny" zajęły mniejsze strumienie: Noteć i Brda, na dwie staczając się strony. Brda, spłynąwszy z północy od kaszubskich pojeziernych wzniesień, zdąża jej wschodnim wylotem ku Wiśle, środkową zaś i zachodnią część zajęła zrodzona w kujawskich jeziorach Noteć, która skręciwszy tu na zachód toczy się powolnym nurtem ku Warcie. — Odmienny tu widnieje krajobraz.

Dolina szeroka jest na kilka kilometrów, jej krawędzie wznoszą się śmiałym i szczególnie po północnej stronie wysokim stokiem. Nawet najwyższą, wododzielną część doliny, przeciętą kanałem bydgoskim, przenosi północna krawędź o kilkadziesiąt metrów, rosnąc ku zachodowi. Na równem dnie dolinnem, nad leniwie spływającą Notecią roztaczają się na wilgotnych, zraszanych jej wodami szerokich i płaskich łęgach soczyste łąki, nieskończonym, zielonym pasem zalegają torfowiska. Powtarzające się z roku na rok wiosenne wylewy tego miniaturowego „polskiego Nilu" pokryły urodzajną warstwą namułu jego

http://rcin.org.pl

płaskie, w wielu miejscach moczarowate, torfiaste porzecza — stąd ich żyzność. Kiedy wskutek zregulowania rzeki zalewy doliny ustały, trzeba je było sztucznie przywrócić przy pomocy kilku tam, zbudowanych na Noteci między Ujściem a Wieleniem.

Dolinę przebiega odwieczna droga, łącząca dorzecze Wisły i Odry, Noteć jest tu żeglowna, a niski dział wodny, przecinający w poprzek dolinę, nie stanowi komunikacyjnej przeszkody i łatwo go było przebić sztucznym kanałem. Wzdłuż naturalnego szlaku dróg, z zachodu na wschód skierowanych powstały większe miasta: stara, bogata Bydgoszcz i sędziwy gród pomorski, stolica niegdyś Krainy: Nakło. Znaczenie tych osad wzrosło szczególnie od czasu zbudowania kanału wiążącego Noteć z Brdą — a więc Odrę z Wisłą — oraz założenia przebiegającej tędy ważnej linji kolejowej na drodze Warszawa—Berlin.

Pas nadnotecki był od XVIII-go wieku — od czasu rozbiorów — terenem usilnej i planowej akcji osadniczej, prowadzonej przez rząd pruski w celu odcięcia związku dawnych polskich Prus Królewskich i Pomorza z Wielkopolską, stworzenia natomiast niemieckiego pomostu w poprzek Wisły do Prus Wschodnich. Stąd w okolicach tych sporo pozostało niemieckich kolonji, które jednak zamierzonego celu wywołać nie zdołały.

Nakło. Kościół.

http://rcin.org.pl

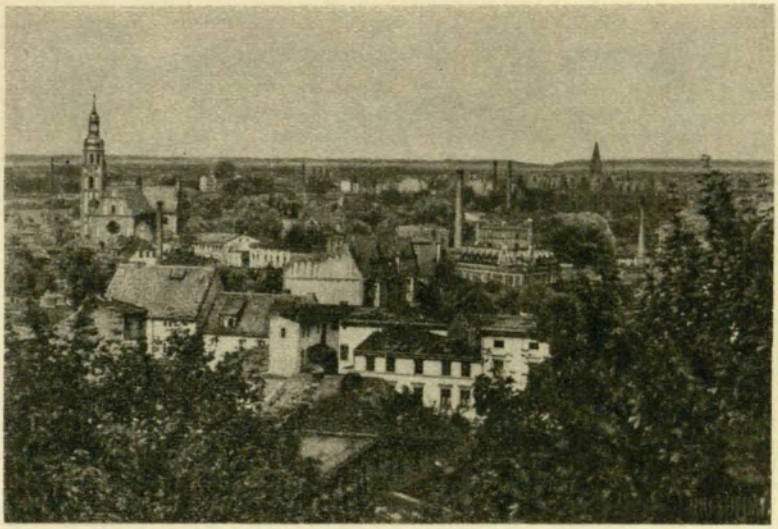

Bydgoszcz. Widok ogólny.

BYDGOSZCZ.

W miejscu, gdzie wody Brdy, stoczywszy się z północnych wzniesień w szeroką dolinę, skręcają na wschód ku Wiśle, na nadrzecznych terasach leży Bydgoszcz. Jestto okolica prastarego brodu rzecznego, punkt naturalnej, najłatwiejszej przeprawy przez przeważnie moczarami dawniej zajętą pradolinę, którą tu bliska już ujściu Brda odwadnia i osusza, — miejsce skrzyżowania odwiecznych dróg od zachodu do Wisły i od południa do bałtyckich brzegów skierowanych. W pobliżu wznoszą się strome stoki strumieniami i parowami podartych krawędzi dolinnych, w bezpośredniem sąsiedztwie roztaczają się wielkie lasy sosnowe i liściaste.

Ukryta wśród nich prastara osada polska już w XIV-ym wieku otrzymała z rąk budowniczego Polski, króla Kazimierza Wielkiego, przywileje miejskie. Przez długi czas posiadłości krzyżackie zamykały Bydgoszczy drogi wiążące ją z wybrzeżem i nie pozwalały jej wyzyskać korzystnego naturalnego położenia. Dopiero po skruszeniu potęgi zakonu rozkwitło miasto dzięki sąsiedztwu wiślanej drogi,

http://rcin.org.pl

Bydgoszcz — „Wenecja".

http://rcin.org.pl

Stara Bydgoszcz.

z którą łączy je Brda. W krótkim czasie Bydgoszcz stała się bogatym ośrodkiem kupieckim, ciągnęła obfite zyski z wywozu zboża i drzewa polskiego oraz z importu towarów zamorskich, sprowadzanych przez Gdańsk, z którym stale żywe utrzymywała stosunki. Huragan wojen szwedzkich, który tyle zniszczenia przyniósł zachodniej Polsce, zrujnował w XVII-ym wieku miasto, doprawadzając je do upadku. Wreszcie w ciągu minionego stulecia rozwój komunikacji, zamieniając Bydgoszcz na ważny węzeł kolejowy, obudził ją znowu do życia, nadał jej nowego znaczenia i stał się przyczyną niezwykle szybkiego jej rozrostu. To też obecnie posiada Bydgoszcz charakter dużego, nawskroś nowoczesnego miasta.

Mimo historycznych wspomnień niewiele ma ona zabytków przeszłości. Zniknął bez śladu dawny Kazimierzowski zamek, kasacie za czasów zaboru uległy klasztory, zburzono lub przebudowano większość starych świątyń. Zabytkowy charakter zachowała

Bydgoszcz, ulica Jana Kazimierza.

http://rcin.org.pl

Bydgoszcz. Kościół Klarysek.

http://rcin.org.pl

Bydgoszcz.

jeszcze przedewszystkiem fara gotycka o wyniosłych, zębatych szczytach, dawny kościół Bernardynów, zbudowany w XVI-ym stuleciu i piękna gotycka budowla ongi do Klarysek należącego kościoła, nad którą wznosi się strzelista, smukłym hełmem zakończona wieża.

Miejsce starych, stylowych domów mieszczańskich zajęły dzisiaj nowoczesne budynki, wielkie czynszowe kamienice, okazałe gmachy publiczne, a ujęte w ich ramy szerokie ulice i place, zdobne w zieleń starannie utrzymanych skwerów, wielkomiejskie robią wrażenie. Na obwodzie powstały kryjące się w bukietach drzew dzielnice willowe. Piękne ogrody i rozległe parki, rozciągające się zarówno w samem mieście jak w jego otoczeniu, stanowią główną ozdobę Bydgoszczy.

Resztki dawnych zabudowań, przypominające minione wieki, zachowały się nad Brdą i rozpoczynającym się tu kanałem bydgoskim. Poza farnym kościołem ciągną się wzdłuż brzegów rzeki zczerniałe mury starych domostw, szereg odwiecznych śpichrzów i młynów, ocienionych alejami drzew, przegląda się w sennych wodach. Te pełne nastroju fragmenty starej Bydgoszczy wybitnie odbijają od nowożytnego typu, jakiego w ciągu drugiej połowy XIX-go wieku nabrało rozrasta-

Bydgoszcz.
Fragment fontanny.

http://rcin.org.pl

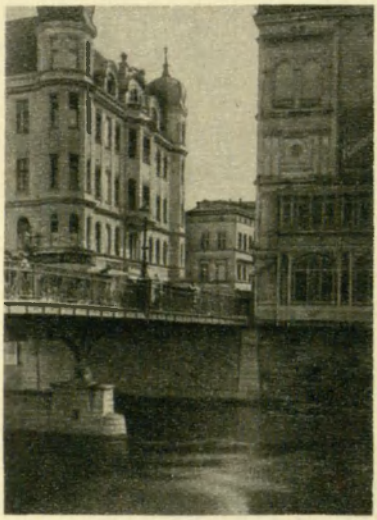

Bydgoszcz, ul. Toruńska.

wziął nazwę, łączący dolną Brdę z Notecią a przez to wiążący z sobą dwa wielkie systemy rzeczne: Wisły i Odry. Zbudowany z końcem XVIII-go wieku, w epoce rozbiorów, przez rząd pruski, głównie w celu podcięcia handlowego znaczenia Gdańska, wówczas jeszcze do Rzeczypospolitej należącego, licznym od tego czasu uległ przebudowom. Podnosząc się od Brdy ku zachodowi, dźwiga się stopniowo, za pośrednictwem czterech śluz, na dział wodny o dwadzieścia kilka metrów wyżej leżący, aby poza nim dalszemi dwiema śluzami opuścić się pod Nakłem w poziom Noteci. Od Bydgoszczy po Nakło ciągnie się on na przejące się i przeobrażające miasto. Bydgoszcz jest dzisiaj zamożnem i kwitnącem centrum handlowem, ogniskiem rozwiniętego przemysłu drzewnego, największem po Poznaniu miastem Wielkopolski — przytem jednem z ładniejszych w Polsce, dzięki okazałym budowlom, pięknym parkom i uroczej okolicy. — Z zaszczepionego jej z zewnątrz i sztucznie utrzymanego charakteru obcego, tłumiącego długo rodzime tętno polskości, zdołała Bydgoszcz otrząsnąć się szybko i polskiem dzisiaj rozkwita życiem.

Kanał bydgoski. W samej Bydgoszczy rozpoczyna się sztuczny kanał, który od miasta

Bydgoszcz, stary dom nad Brdą.

http://rcin.org.pl

Bydgoszcz-Śluza.

strzeni 27 km i jest dostatecznie głęboki, by korzystać z niego mogły statki do 400 tonn pojemności. Wodą zasila go uchodzący doń od południa w okolicy Nakła sztuczny przekop, odwadniający tu całe dorzecze górnej Noteci wraz z licznemi, włączonemi w jej sieć wodną jeziorami. Obniża znaczenie kanału bliskość granicy państwowej, odległość od centrów górniczo-przemysłowych oraz brak większych skupień ludności w sąsiedztwie. Skąd kanał bydgoski — jedyna większa arterja wodna sztuczna, która w Polsce z obcej powstała inicjatywy — ma ze wszystkich naszych kanałów najmniej korzystne położenie.

Jako żeglowny i dla dużych w zasadzie dostępny statków, mógłby jednak kanał bydgoski odgrywać rolę ważnej drogi wodnej, gdyby ruchu na nim nie tamował wpływ politycznej granicy, odcinającej od Polski dolną Wartę, i gdyby dalsza przebudowa nadała mu typ więcej nowoczesny, odpowiadający wymaganiom i postępowi dzisiejszej techniki. Usiłowania w tym kierunku są w toku. Obecnie służy kanał bydgoski przedewszystkiem spławowi drzewa przy pomocy tratew — stąd na jego przedłużeniu, przy ujściu Brdy do Wisły, powstał wielki port drzewny, w którym ten ruch się koncentruje. Przystań drzewną posiada również Nakło, gdzie kanał łączy się z Notecią. Nad Brdą od Bydgoszczy, oraz nad Wisłą od Solca po Fordon rozsiadły się tartaki — kwitnie tu przemysł drzewny.

http://rcin.org.pl

Brda w śródmieściu.

Na torfowiskach, ciągnących się wzdłuż kanału, zachowały się rzadkie gatunki roślin, właściwe dzisiaj dalekiej północy, chronione jako zabytki przyrody, — stoki wzgórz pobliskich, między Ślesinem a Nakłem porasta roślinność stepowa, podobnej podlegająca ochronie.

Bydgoszcz, ul. Kolejowa.

http://rcin.org.pl

Las na wydmach w okolicy Chodzieży.

KRAINA WYDM NADNOTECKICH.

Dalszemu biegowi Noteci towarzyszą i od południowej strony malownicze, wzgórzyste wzniesienia, które między Chodzieżą a Ujściem górują nad płaskiem dnem doliny. — potem rzeka, dobiegłszy do granicy państwa, skręca ku południowi, aby od Czarnkowa ponownie przybrać równoleżnikowy kierunek. Tutaj, w szerokim klinie między dolną Notecią a Wartą, gdzie rzeki te, płynąc na zachód, zanim połączą się z sobą już poza granicami Rzeczypospolitej, równoległy na dłuższej przestrzeni zachowują przebieg, rozciąga się szeroki pas kraju, odrębne posiadający właściwości. To „międzyrzecze" słynie, jako największy na całem terytorjum Polski obszar starych wydm śródlądowych, dzisiaj zarosłych i kryjących się w cieniu nieprzerwanych sosno-

Chodzież.

http://rcin.org.pl

wych borów. Tutaj, u południowego skłonu pojeziernej grobli pomorskiej, wzdłuż drogi spływu potężnych ongi wód, rodzących się u brzegu lodowca lub przez brzeg ten hamowanych, ułożyły się na powierzchni masy piaszczystych odmiałów, a wiatr sfalował je i spiętrzył w garby i łuki, zanim otulił je i unieruchomił las. Wzgórza zarosłych sośniną wydm stanowią jedyne wzniesienia tej najniżej — poza samem wybrzeżem morskiem — położonej części polskiego niżu. Na skrajach obszaru, w pobliżu Warty i Noteci, są to długie na kilometry wały

Z okolic Chodzieży.

równoległe, między niemi zaś w pośrodku rozpostarł się splątany labirynt łuków wydmowych — t. zw. wydm parabolicznych — skierowanych ramionami ku wschodowi, oraz prostolinijne grzędy poprzecznych nasypów. Kształt wydm wskazuje, że powstały pod podmuchem wiatrów, wiejących z zachodu.

Z nużącą monotonją powtarzają się wzgórza wydmowe nieskończonemi następując po sobie szeregami. Raz za razem wznosi się teren od zachodu łagodnym skłonem na grzbiet nasypu, by stromszym sto-

http://rcin.org.pl

Jeziorko wydmowe we wsi Borówki.

kiem opaść po wschodniej stronie. Dźwigają się te grzbiety w wzgórza, dochodzące niekiedy 30 m wysokości, czasem zamykają zaklęsłe kotlinki torfiaste, tamują spływ wód rozlewających się w wąskie, podłużne jeziorka wydmowe. Najpiękniejsze z jezior tej krainy, Kłosowskie, oblewa wyspę, na której gnieżdżą się czaple. Liczne jeziora widnieją w okolicy Sierakowa, gdzie występują w sąsiedztwie Warty, po obu jej stronach. Prawobrzeżne, dotykające bezpośrednio wielkiego obszaru wydmowego, tworzą szereg podłużnych, równoległych do siebie zagłębień, podobnych do jezior rzecznych, rynnowych. Inne, w środku „międzyrzecza" położone, skryte wśród lasów i otoczone wydmami przepływa zdążający ku Noteci strumień Mielański. Długim różańcem ciągną się one ze wschodu na zachód, obejmując jezioro Wielkie, Małe, Wysokie, Bialskie, Święte itd. Głównej wstędze tych jezior towarzyszą boczne zaklęsłości powierzchni, przeważnie już zarosłe, w których z rzadka jeszcze tylko połyskuje tafla wody.

Poza urozmaiconemi przez jezierne zwierciadła okolicami kraina ta uderza melancholijną jednostajnością. Niespokojnie sfalowany, a jednak wiecznie temsamem następstwem wydmowych wzgórz nużący teren pokrywa jednolita nieomal leśna puszcza, w której nie-

http://rcin.org.pl

podzielnie panuje sosna. Prócz głosów ptactwa nic nie zakłóca głuchej ciszy boru — słychać tylko z góry szum wierzchołków drzew, kołysanych wiatrem a pod stopą wędrowca szelest suchego igliwa, zalegającego miałki piasek wydm. Pusta to dziedzina i słabo bardzo zaludniona. Zaledwie kilka wiosek kryje się wśród lasów. Gdzieniegdzie tylko, w postaci rzadkich oaz, otwierają się polany, przez orną rolę zajęte.

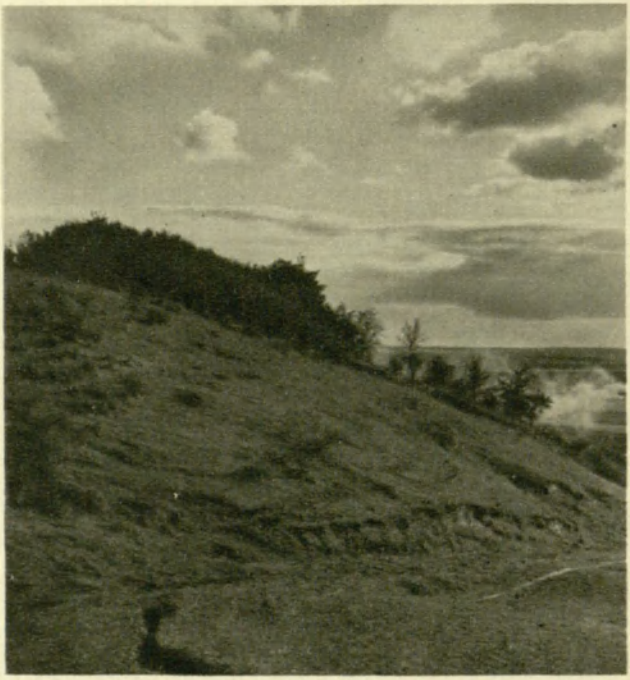

Wydmy.

Jedynem miastem tej krainy jest położony na jej obwodzie, zbudowany na wyspie noteckiej Wieleń, — dawny gród pomorski, następnie warowna siedziba polskiej kasztelanji, — przecięty dzisiaj granicą państwa. Poza granicą leży obecnie zachodni cypel tego międzyrzecznego, piaszczystego obszaru, stanowiący aż do rozbiorów kresową ziemię Rzeczypospolitej u zbiegu Noteci z Wartą. Już tylko

http://rcin.org.pl

Typowy krajobraz pod Kcynią.

dziejowe wspomnienia, związane z historją starych grodów Santoka i Drezdenka, echa walk krwawych o nasze odwieczne dziedzictwo, łączą tę ziemię z Polską.

LASY I WYDMY BYDGOSKO-TORUŃSKIE.

Po prawym brzegu dolnej Brdy, na południe od Bydgoszczy, ku żyznym Kujawom, oraz dalej na południowy wschód ku Wiśle i w górę jej biegu w stronę Torunia rozpościera się szeroki obszar ubogich piaszczysk, zalegających stare wiślane terasy. To również dziedzina wydm, głuchym borem sosnowym zarosłych, dziwnie kontrastująca z przyległą chlebodajną krainą bezleśnych, czarnoziemnych Kujaw. Podobnie jak na noteckiem międzyrzeczu zmarszczyły tu w przedwieczu powierzchnię wiatry w drobne, łukowate najczęściej pagórki wydmowe, utrwalone przed rozwianiem korzeniami porastającego je lasu.

I ten obszar piaszczystych odmiałów stanowił niegdyś rodzaj międzyrzecza, a raczej wielką wyspę rzeczną, rozłożył się bowiem między dwoma dawnemi spływami wód: pradoliną toruńsko-eberswaldzką na północy, zaś na południu odnogą Wisły, która od okolic Torunia skręcała ongi na zachód i płynęła torem dzisiejszej górnej Noteci, by na-

http://rcin.org.pl

stępnie w wspólnem połączyć się łożysku. Wodami tych dawnych spływów naniesione piaski stworzyły podłoże, na którem rozwinęły się zarosłe dzisiaj wydmy. Niektóre z nich piętrzą się powyżej 100 m. n. p. m., tworząc najwyższe wzniesienia tej okolicy. Porastające je bory wiążą się z lasami, rozciągającemi się w dorzeczu Brdy, i za ich pośrednictwem łączą się dalej na północy z puszczą Tucholską. Jest to poza wydmowem międzyrzeczem dolnej Noteci i Warty największy obszar leśny województwa. Stanowi on ważny teren eksploatacji drzewa, nader ułatwionej sąsiedztwem pierwszorzędnej drogi wodnej: Wisły.

Jednostajny krajobraz wydmowych wzgórków, porosłych sośniną, ożywia się na brzegach obszaru, gdzie terasowate, wysokie nieraz stoki doliny Wisły, a na północy i Brdy, stwarzają znaczniejsze nierówności naziomu i pozwalają szerszy ogarnąć wzrokowi horyzont. Tu znajdujemy najpiękniejsze widoki w całej tej lesistej i piaszczystej mało zresztą urozmaiconej dziedzinie.

Sosna nad jeziorem.

http://rcin.org.pl

Droga z Piechcina do Kościelca.

ROZDZIAŁ DRUGI.
KUJAWY. PŁYTA GNIEŹNIEŃSKA.

KUJAWY.

Najdalej ku wschodowi wysunięta część województwa poznańskiego, położona w dorzeczu górnej Noteci, to żyzne Kujawy, łączące nizinę wielkopolską z Mazowszem. Mimo, że znaczna część tej historycznej ziemi leży poza granicami województwa, główny jej zrąb tutaj przypada i tu najbardziej charakterystyczną posiada postać. Widnieje ona na południu, po obu stronach jeziora Gopła, jako niezwykle płaska równina bezleśna, niczem nie przypominająca niespokojnej, mnóstwem wydmowych pagórków zasianej powierzchni przyległych od północnego wschodu borów toruńsko-bydgoskich. Niski ten i równy obszar góruje wprawdzie nad sąsiedniemi pradolinami, ale jedynie na obwodzie podnosi się wyżej 100 m. n. p. m., najznaczniejsze wzniesienie 121 m. osięgając na zachód

Kujawiak.

http://rcin.org.pl

Cukrownia w Mątwach.

od Gopła. — Najurodzajniejsza tu ziemia w całej zachodniej Polsce i ciesząca się najlepszą uprawą. Jak okiem sięgnąć, ciągną się rozległe pola orne o wysokiej kulturze, nieskończone łany buraków i pszenicy. Wśród nich widnieją zamożne wsie, bogate folwarki — z rzadka przerywa jednostajną linję horyzontu kępa drzew w otoczeniu ziemiańskiego dworu lub wysoki komin cukrowni. Tłusta gleba, przypominająca podolski czarnoziem, zaściela morenową płytę. Wytworzona z namułu, osadzonego na dnie dawnych jeziorzysk i moczarów, od niepamiętnych już czasów zdobyta została pod pług i zasiedlona. Stąd brak tu zupełny lasów. Torf zastępuje drzewo opałowe, chaty wznosi się z cegieł, pola grodzi rowami. Monotonję pól uprawnych, zajmujących niepodzielnie tę równą, jednostajną krainę, przerywają rzadkie zwierciadła jezior. Są to prawie wyłącznie jeziora strumieniowe, które w postaci podłużnych, wąskich rynien tworzą długie, związane z sobą szeregi, rozciągające się w kierunku południkowym. Ich dno nierówne, pełne zaklęsłych kotłów wskazuje, że wypłukały je wody pod ciśnieniem u dna lodowca płynące. Odwadnia je ku północy Noteć. Na równinnej powierzchni zatrzymują się pozbawione spadku wody, tworząc gdzieniegdzie moczary i bagna. Mamy je nad Gopłem, do nich należą na wschodzie bagna Bachorza, z których sączy się ku Wiśle dolna Zgłowiączka — wreszcie błota Parchania. Czarna, lecz łanami pszenicy wyzłocona ziemia kujawska nie sam chleb powszedni rodzi. Tu gnieździ się lud, który do skarbnicy polskich melodji ludowych dorzucił najpiękniejsze perły: kujawiaki.

http://rcin.org.pl

Wieś na Kujawach.

GOPŁO, KRUSZWICA.

Mimo, że na Kujawach jezior jest na ogół stosunkowo mało, tu rozlewa się największe w województwie, a drugie z rzędu co do powierzchni w całej Polsce, sławne jezioro Gopło. Zajmując obszar dwudziestu kilku kilometrów i rozciągając się z północy na południe na blisko 26 km, jest ono wąskie (0,5—2,5 km) i płytkie.

Rozwidlone fantastycznie, wciska się w ląd zatokami, a z jego wód wynurzają się płaskie wyspy. Niegdyś zajmowało o wiele większy obszar i łączyło z sąsiedniemi jeziorami, jak Skulskie, Tryszczeńskie, Gocanowskie — dzisiaj towarzyszą mu bagna rozległe. Na południu, w stronę Warty, leży w przedłużeniu Gopła jezioro Śleszyńskie. Do tegosamego łańcucha goplańskiego należą jeszcze jeziora Mikoszyńskie i Gosławskie, — tak że rozciąga się on na blisko 70 km. Brzegi Gopła są niskie, płaskie i bezleśne, niekiedy moczarowate — pola orne bezpośrednio do nich sięgają. Jedynie na południu, w sąsiedztwie morenowych wzniesień, brzeg jest wyższy i las go ocienia. Jednostajny więc, bezbarwny na pozór jest

Strzelno.
Kościół św. Prokopa.

http://rcin.org.pl

Widok na Gopło z Mysiej Wieży.

krajobraz nadgoplański. Ale nad tą płaską, trzeźwą ziemią, powszednim chlebem pachnącą, robiącą dzisiaj wrażenie jedynie doskonałego warsztatu pracy, postępowego rolnictwa unosi się wraz z złotym pyłem zbóż i siną mgłą moczarów tęcza odwiecznych legend i dźwięczy echo prastarych dziejów. Tu umieszcza podanie kolebkę polskiego państwa. W Kruszwicy, nad jeziorem Gopłem, panować miał krwawy król Popiel, stara baśń głosi, że na Mysiej Wieży, wznoszącej się wówczas na wyspie, śmierć zasłużoną poniósł; — nad Gopłem, według podania, stała chata jego następcy, koło-

Mysia Wieża od strony Gopła.

http://rcin.org.pl

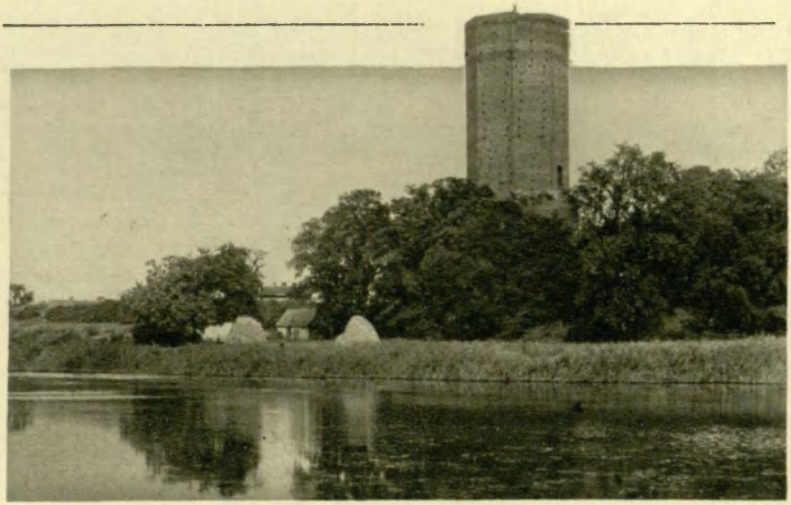

Kruszwica. Mysia Wieża.

dzieja i rolnika Piasta, przodka pierwszej historycznej polskiej dynastji.

Tu w plenną ziemię kujawską rzucone zostało ręką historji ziarno, które rozwinąć się miało w potężne drzewo tysiącletnich dziejów narodu i państwa.

Linją Gopła szła odwieczna droga handlowa z południa na północ, stary „szlak bursztynowy", skierowany ku wybrzeżom Bałtyku. Znaczenie komunikacyjne było tu przyczyną przedhistorycznego już osadnictwa, o którem świadczą zarówno przywiązane do Gopła i Kruszwicy podania dziejowe, jak i znajdowane w okolicy wykopaliska. Kruszwica leży w pobliżu północnego krańca jeziora, w miejscu, gdzie zbliżające się przeciwległe brzegi ułatwiają przeprawę na drodze od zachodu na wschód, ku do-

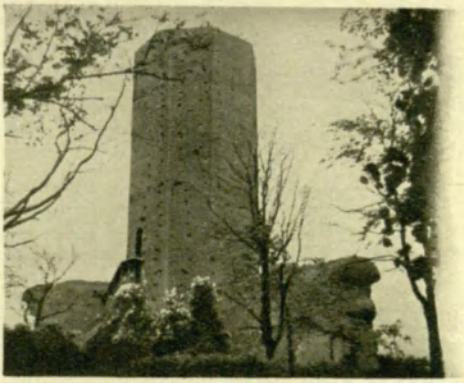

Mysia Wieża.

http://rcin.org.pl

Szymborze.

linie Wisły, do Włocławka. Była niegdyś stolicą biskupstwa — dzisiaj jest to małe, ciche miasteczko, chlubiące się starym, romańskim kościołem i położoną nad jeziorem, owianą legendami, Mysią Wieżą — resztką leżącej w gruzach średniowiecznej warowni. Była to strażnica, strzegąca ważnej drogi, którą stanowi Gopło.

Ze szczytu jej rozległy roztacza się widok za położone u stóp miasteczko, na kapryśnie rozlaną taflę wodną, na brzegi jej niskie i płaskie, wzdłuż których widnieją rozsiane chaty wiejskie i grupy zabudowań folwarcznych lub cukrownianych, — a dalej na szeroko rozłożone, w dal ku równej linji widnokręgu biegnące pola orne, łany przerywane gdzieniegdzie kryjącemi się w zieleni wyspami osiedli. Przeglądająca się w jeziorze zczerniała wieżyca to jedyny romantyczny szczegół krajobrazu, nad którym unosi się przecież echo Starej Baśni.... Dzisiaj wspomnienia dziejowe budzi jedynie nazwa. —

Ruch komunikacyjny na Gople ma obecnie lokalne tylko znaczenie. Ożywiają go wzniesione u brzegów Jeziora cukrownie, do których wodną drogą przewozi się buraki z rozległych, nadbrzeżnych plantacyj.

Gopło jest jeziorem rzecznem. Przepływa je Wschodnia Noteć, która wpada doń u południowego krańca, wypływa zaś pod Kruszwicę i dąży dalej ku Pakości, nosząc tu nazwę Mątwy.

Pałac w Małej Kołodzie.

http://rcin.org.pl

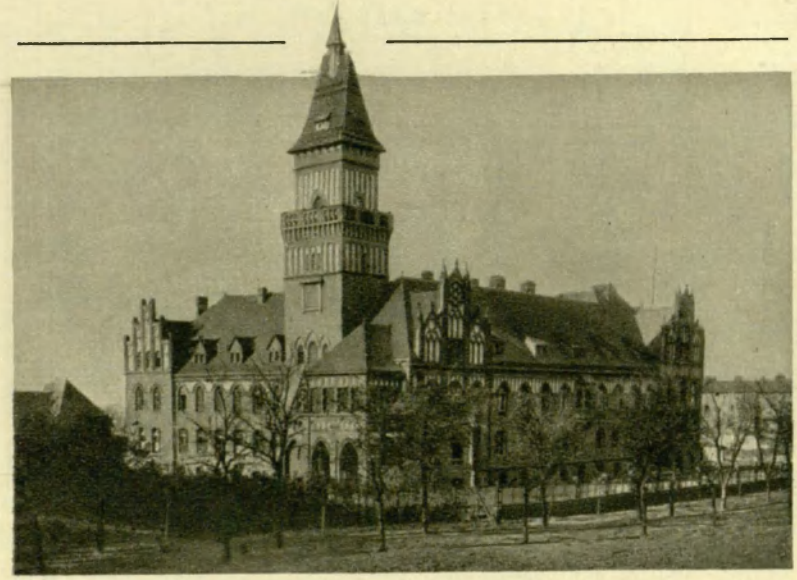

Inowrocław. Starostwo.

INOWROCŁAW. STRZELNO.

Największem miastem Kujaw i dawną stolicą tej dzielnicy jest Inowrocław, ongi siedziba województwa. Położony na panującem nad równinną krainą wzgórzu, zdała już ukazuje potężne wieże swego najcenniejszego zabytku, romańskiego kościoła N. Panny Marji, zbudowanego z granitowych głazów. Leżąc w pośrodku najżyźniejszej okolicy Kujaw, bogatej, słynącej uprawą cukrowych buraków, stanowi ośrodek handlowy a zarazem ważny punkt węzłowy na drodze z Poznania do Torunia oraz prowadzącej na północ przez Bydgoszcz do Gdańska. — W głębi ziemi pod Inowrocławiem kryją się potężne złoża soli kamiennej. Z powodu zalania szybów z początkiem XIX-go wieku eksploatuje się kopalnię przez czerpanie z niej solanki i jej warzenie. Duży zakład kąpieli solankowych ściąga licznych

Kościół w Markowicach.

http://rcin.org.pl

Inowrocław. Solanki.

przybyszów, przyjeżdżających tu z całej Polski na kurację. Skutkiem rozpuszczenia pokładów solnych, wytwarzające się w podziemiu próżnie wywołały w kilku miejscach zapadanie się warstw nadległych, powstanie lejkowatych zaklęśnięć powierzchni, zapadlisk nagłych. Dotykając obszaru miasta były one kilkakrotnie przyczyną katastrof budowlanych, których ofiarą padł również częściowo wielki kościół farny.

Inowrocław. Kąpiele borowinowe.

http://rcin.org.pl

Inowrocław. Seminarjum żeńskie.

Pokłady soli występują w Poznańskiem nietylko w Inowrocławiu i jego okolicy. Wiercenia wskazują, że zarówno sól kamienna jak cenne sole potasowe rozciągają się tu w podziemiu na ogromnej przestrzeni, leżą jednak zbyt głęboko, by je obecnie można było wydobywać. Jedynie izolowane kopuły i słupy solne, dźwigające się z głębi w pobliżu powierzchni — jak w samym Inowrocławiu, w pobliskiej Górze oraz daleko na północnym zachodzie pod Kcynią w Wapnie, gdzie znajduje się czynna kopalnia, — mogą być przedmiotem eksploatacji.

Strzelno. Kościół św. Prokopa.

INSTYTUT GEOGRAFII BIBLIOTEKA P.A.N.

http://rcin.org.pl

Towarzyszą te znane wystąpienia podziemnemu wypiętrzeniu, które przecina Kujawy, przebiegając szerokim pasem z okolic leżącego już w województwie Warszawskiem Ciechocinka, posiadającego słone źródła, przez Inowrocław, w okolice bliskiego już doliny Noteci Szubina. Możliwe, że w obrębie tego pasa ukrywają się płytko pod pokrywą morenowych nasypów inne, nieznane dotychczas kopuły solne, i że wraz z niemi podnoszą się ku powierzchni masy soli potasowych, zalegające w głębi, których rolnicza Polska dla użyźniania swych gleb potrzebuje, za mało ich sama dotychczas w Karpatach produkując.

Na południe od Inowrocławia, opodal głębokiego jeziora Ostrowskiego, leży stare Strzelno, znane z zabytków romańskiej architektury, które kryje wspaniały kościół ponorbertański i sąsiedni kościół św. Prokopa. Należą one do owych kilkudziesięciu „Duninowskich" świątyń średniowiecznych, któremi w XII-ym wieku zasiać miał Polskę wielki fundator, komes Piotr Włast, słynny z bogactw i tragicznego losu. Mimo wielokrotnych przebudowań w epoce panowania gotyku, a później i baroku, zachowały się tu liczne fragmenty pierwotnych murów i sklepień, oraz erekcyjne płaskorzeźby romańskie. Miasto, które leżało na dawnej drodze z Gniezna do Torunia, straciło na znaczeniu, odkąd łączy te miasta linja kolejowa, biegnąca przez Inowrocław, z pozostawieniem Strzelna na uboczu.

Kościelec. Kolegjata.

http://rcin.org.pl

Krajobraz z okolic Chodzieży.

PŁYTA GNIEŹNIEŃSKA.

Na zachód od Kujaw, pomiędzy górną Notecią a Wartą, która, skręcając przy Śremie na północ, tworzy jak gdyby przełom, łączący wielkie równoleżnikowe pradoliny, rozciąga się obszar wyższy i więcej urozmaicony. Jest to część niziny Wielkopolskiej, którą nazwać można płytą gnieźnieńską, gdyż główne wzniesienia grupują się tu w okolicy Gniezna. Obszar leżący między Notecią a Wełną, mniej urodzajny, obfitujący w lasy, nosi dawną nazwę kraju Pałuków.

Czarnków. Fara.

Większość terenu leży powyżej 100 m. n. p. m. Obniża on się na południu i zachodzie ku dolinie Warty, oraz na północnym zachodzie nad dolną Wełną, gdzie jedynemi zaznaczającemi się wzniesieniami są pagórki nadrzecznych wydm. Powierzchnię płyty pogarbiły natomiast łańcuchy moren czołowych w dwóch głównie sku-

http://rcin.org.pl

Z okolic Chodzieży.

piające się pasach. Jeden przebiega w pobliżu północnej krawędzi, u skraju szerokiej doliny Noteci, od Czarnkowa przez okolice Chodzieży i Kcyni, tworząc lesiste wzgórza panujące nad niską równią nadrzecznych łąk, zajmujących podmokłe dno doliny. Tu, niedaleko Chodzieży, znajduje się najwyższe wzniesienie płyty, dochodzące do 191 m. — Drugi, ważniejszy łańcuch moren ciągnie się środkiem płyty — od rozległego jeziora Powidzkiego na wschodzie

Jezioro Powidzkie.

http://rcin.org.pl

Krajobraz pod Wągrowcem.

przez okolicę Trzemeszna i Gniezna w stronę Poznania, gdzie przekracza Wartę; osięga on na północ od Trzemeszna 167 m.

Rysujące się na horyzoncie spiętrzone wały tych morenowych wzniesień, rozbite na szereg grzbietów, lasem najczęściej porosłych i kopulastych wzgórzy, rozciętych dolinami i oblanych wodami jezior, przerywają melancholijną jednostajność niżowych widoków i stwarzają bogaty zespół form, którym obszary te wdzięk krajobrazowy zawdzięczają. W sąsiedztwie pasów moren czołowych pojawiają się nadto, prostopadle zazwyczaj do ich przebiegu skierowane, długie na kilometry wały ze żwiru lub piasku warstwowanego usypane. To osady dawnych, podlodowcowych strumieni, „ozy" czyli „azary". Znane są one z okolicy Czarnkowa, Wągrowca, Gniezna, wznoszą się na południu od Wrześni, liczne są w sąsiedztwie jezior:

Wełna pod Wągrowcem.

http://rcin.org.pl

Zagroda pod Wągrowcem.

Powidzkiego, Skorzęcińskiego, Kamienieckiego. W krajobrazie zaznaczają się wyraźnie, szczególnie, gdy wijąc się wśród otwartych, żyznych pól, porosłe są lasem. Obok morenowych wzgórzy stanowią one najbardziej wpadające w oczy, najśmielsze, choć niskie formy terenu. Gdzieniegdzie znów, jak na zachód od Środy, na żyznej równinie, przeciętej wstęgą jezior Kórnickich, widnieją płaskie, owalne wzniesienia, zaledwie na kilka metrów wzniesione ponad otoczenie: to cechujące powierzchnię moreny dennej „drumliny".

Charakterystycznym szczegółem w krajobrazie poznańskim (jak zresztą na całym obszarze dawnego zlodowacenia) są narzutowe głazy „erratyki", w które obfitują morenowe osady. Przywleczone one zostały w epoce dyluwialnej przez lodowiec z dalekiej Skandynawji. Wyoruje je z gruntu rolnik, składa na miedzach, grodzi nimi pola i buduje z nich fundamenty chat. Jako cenny materjał budowlany nikną one z powierzchni. Niektóre dochodzą ogromnych rozmiarów i chronione są jako przyrodniczy zabytek. Do największych i najbardziej znanych należy „kamienny dom" pod Barcinem, „głaz Ofelji" pod Margoninem i „kamień św. Wojciecha" w okolicy Mieściska.

JEZIORA.

Płyta gnieźnieńska jest krainą, która ze wszystkich obszarów województwa najwięcej posiada jezior — a wśród nich trzy największe,

http://rcin.org.pl

Mogilno. Jezioro.

poza Gopłem, w całej Wielkopolsce. Tu bowiem leży malownicze, wysokiemi brzegami okolone jezioro Powidz, zajmujące 12 km., — jezioro Pakoskie, pokrywające 8 km., wąskie, lecz długie na 15 km, przecięte nasypem kolejowego toru, oraz niewiele od niego mniejsze

Nad jeziorem powidzkiem.

http://rcin.org.pl

jezioro Skorzęcińskie. Tu również, pod Trzemesznem, znajduje się najgłębsze z jezior poznańskich, Popiełewskie, głębokie na przeszło 50 m.

Przeważnie są to podłużne, strumieniowe jeziora, uszeregowane w dolinach przepływających je rzek: Noteci, Gąsawki, Wełny i i. — takim jest np. uroczy łańcuch jezior kórnickich lub wągrowieckich. Na południu jednak mamy i nieregularne skupienia — do nich należy wielka grupa jezior na południu od Mogilna. Prócz wąskich a długich jezior „rynnowych" rozlewają się na nierównej powierzchni lodowcowych nasypów jeziora moreny dennej, nieregularnego kształtu, o fantastycznie nieraz postrzępionej linji wybrzeża, jak jezioro Kaliszańskie. Inne towarzyszą ozom.

Na morenowych równinach połyskują wśród pól ornych w wielkiej niekiedy ilości rozrzucone okrągłe, drobne zagłębienia, wypełnione wodą, t. zw. „oczka" lodowcowe. Szczególnie gęsto zaległy one okolicę na północ od Mogilna. Zarastają one stopniowo i nikną z czasem pod pługiem.

Jezioro Pniewskie, koło Gąsawy.

http://rcin.org.pl

Gniezno. Katedra.

GNIEZNO.

W takim to kraju równinnym, a przecież wesołemi wzgórzami ozdobnym, kraju dalekich i szerokich widnokręgów, ale bez stepowej monotonji — w tej ziemi rozległych pól żyznych, gdzie łany złotych kłosów w błękitnych przeglądają się jeziorach, osiadło w przedwieczu plemię Polan, które Polsce dało nazwę, — z niej wykwitła organizacja państwa i rozpoczął się jego rozrost stopniowy.

Katedra od strony plebanji.

W jego środku, a zarazem w pasie jego najznaczniejszych wzniesień leży czcigodne Gniezno, prastara, niewątpliwie przedhistoryczna osada, korzystająca z obronnego położenia pośród dolin i jezior, o której dawności świadczą okoliczne wykopaliska. Tu zatrzymać się miał w pochodzie wraz ze swą drużyną bajeczny założyciel państwa, Lech, — tu według podania gnieździły się białe orły, nim w herbową tarczę Polski się przeniosły. Pierwsza to stolica i miejsce koronacyjne polskich królów przed Krakowem, siedziba pierwszego w Polsce arcybiskupstwa, później prymasów królestwa. Z dziejami Gniezna wiążą się wspomnienia najdawniejszego okresu

http://rcin.org.pl

potęgi i świetności państwa. Tu w roku 1000 Bolesław Chrobry gościł cesarza Ottona III — tu królewską koroną zwycięskie ozdobił skronie.

Dzisiejsze miasto w zewnętrznym charakterze niewiele zachowało śladów swej wielkiej przeszłości.

KATEDRA GNIEŹNIEŃSKA.

Należy do nich przedewszystkiem katedra, której wyniosłe gotyckie wieże, uwieńczone barokowemi hełmami, wznoszą się opodal

Gniezno. Katedra.

brzegów Jeziora Jelonek, oraz kilka starych i pięknych gotyckich kościołów. Poza tem ma Gniezno typ zabudowania zupełnie nowożytny, zawdzięczając go rozrostowi w drugiej połowie XIX-go wieku, jako centrum rolniczej, bogatej okolicy, oraz węzłowy punkt kolejowy. Wznosząca się nad miastem katedra, główny klejnot Gniezna, wielokrotnie przebudowywana, stąd niejednolita w stylu, pełna jest pamiątek

http://rcin.org.pl

Gniezno. Katedra od strony jeziora.

http://rcin.org.pl

i skarbów sztuki. Na jej środku stoi pod marmurowym baldachimem ołtarz grobowy św. Wojciecha, — prochy męczennika-apostoła kryje srebrna trumna z wizerunkiem świętego, podtrzymywana przez klęczące posągi, przedstawiające polskiego chłopa, rycerza, księdza i mieszczanina. Nawy otacza czternaście kaplic renesansowych i ba-

Grobowiec św. Wojciecha.

rokowych. Najstarszym i najcenniejszym zabytkiem artystycznym katedry gnieźnieńskiej są przepyszne romańskie drzwi bronzowe z XII-go wieku, na których widnieją w płaskorzeźbie sceny z życia św. Wojciecha. Z pośród licznych, zdobiących wnętrze kościoła grobowców warto wspomnieć rzeźbioną przez Wita Stwosza płytę grobową arcybiskupa Oleśnickiego.

Bezcenne zabytki sztuki złotniczej zawierał do niedawna skarbiec katedralny, jeden z najbogatszych na ziemiach polskich, w po-

http://rcin.org.pl

staci starych, gotyckich przeważnie relikwiarzy, monstrancji, krzyżów, kielichów itd., oraz średniowiecznych, iluminowanych mszałów, sięgających XI-go i XII-go wieku. Były to zresztą jedynie resztki skarbów, któremi słynęła katedra, ocalałe z wielokrotnych rabunków czeskich, krzyżackich i szwedzkich.

W czasie zaboru starał się rząd pruski usilnie odebrać Gnieznu polski charakter, zniemczyć je, celowo miasto pierścieniem obcych kolonji otaczając. Duch królewskiego grodu, wierny tysiącletniej jego historji, przetrwał zwycięsko i ten zamach — Gniezno jest polskiem, jak było niem za Chrobrego, a pod sklepienie katedry wzlatują na chwałę Bogarodzicy słowa tejsamej odwiecznej pieśni, która pod Grunwaldem polskiemu rycerstwu zastępowała hymn bojowy i prowadziła je do zwycięstwa nad wrogiem.

Katedra. Grobowiec Oleśnickiego (jedyne dzieło Wita Stwosza w Wielkopolsce).

Świetność i znaczenie piastowskiego gniazda zmierzchły z biegiem stuleci. Rozrost państwa, przesunięcie jego politycznego centrum naprzód na południe, potem na wschód wraz z przyłączeniem wielkich, litewsko-ruskich dziedzin wysunęły inne grody na czoło, stroiąc je królewską purpurą i obdarzając godnością stołecznego miasta. Zrazu więc Kraków, strzegący południowo-zachodnich granic, z czasem — i ostatecznie — Warszawa, owa najbardziej centralnie, najkorzystniej położona „naturalna" stolica rozległej Rzeczypospolitej, w cień zasunęły stare Gniezno. Czas zmiótł dworzyszcza wielkich Piastowiczów,

http://rcin.org.pl

fundatorów państwa, w gruzy poszły średniowieczne mury i wieżyce. Dostojną patynę wieków starła stopa naprzód biegnącego życia. Zewnętrze znamiona tysiącletniej przeszłości zniknęły, — nowożytne budowle dzisiaj miastu typ nadają i jedynie sędziwe mury katedry o dawnych i wielkich szepczą czasach. Aby jednak pamięć ich i cześć dla nich żyła, nie trzeba widomych pamiątek, gdy trwa naród, dla którego są żywą zawsze świętością. —

Fragment wnętrza Katedry.

http://rcin.org.pl

Jezioro Lednickie.

LEDNICA. „SZWEDZKIE SZAŃCE".

Na zachód od Gniezna słyną z piękności, lasami otoczone, jeziora w okolicy Pobiedzisk: Promno, Wójtostwo, Brzostek — przedewszystkiem jednak Lednica, gdzie na wyspie Ostrów wznoszą się jedne z najstarszych chyba na ziemiach polskich ruin. Są to granitowe zręby romańskiego zamczyska i kaplicy, gdzie według tradycji mieszkał i chrzest miał przyjąć Mieczysław I. Nad jeziorem widnieje wielkie grodzisko.

Wogóle obszar Wielkopolski zasiany jest śladami prahistorycznych, i wczesnohistorycznych osad ludzkich. Pług oracza odsłania groby stare i ciałopalne urny, „skarbów" bronzowych nigdzie w Polsce tylu nie odkryto co na tej ziemi, a sztuczne nasypy grodziskowych wałów i kopców, zwane przez lud „szwedzkiemi okopami", są tu dość częstym krajobrazowym szczegółem. Najczęściej wznoszą się one w sąsiedztwie bagien lub jezior — dość wspomnieć wielkie grodzisko nad Gopłem, lub nad jeziorem Popielewskiem. Człowiek widocznie

http://rcin.org.pl

Jezioro w Lednicy.

w zamierzchłych już czasach osiadł w tej krainie, której żyzna gleba zapewniała mu korzystne warunki bytowania, a obfitość wód łatwość schronienia i obrony.

Przesmyki pomiędzy rozlanemi szeroko taflami jezior stanowiły od przedwiecza jedyne suche drogi dążące tędy z południa, od Bramy Morawskiej i nadodrzańskich dziedzin na północ ku Bałtykowi. —

Starożytne ruiny na wyspie jeziora Lednickiego.

http://rcin.org.pl

Mogilno — Klasztor.

MIASTA.

I dzisiaj większość starych osad leży tu nad brzegami jezior. Na wschód od Gniezna w pobliżu jeziora Popielewskiego wzniesione sędziwe miasteczko Trzemeszno, posiada wspaniały kościół po jednym z najdawniejszych w Polsce klasztorów, siedzibie możnego niegdyś opactwa. Słynny tutejszy skarbiec kościelny może rywalizować z gnieźnieńskim — tak cenne kryje okazy średniowiecznego złotnictwa, romańskie i gotyckie. Nieco dalej na wschodzie, ku Kujawom, na wąskim przesmyku między jeziorami Wiecanowskiem a Mogileńskiem, na półwyspie niegdyś zbudowane Mogilno szczyci się starym pobenedyktyńskim kościołem. Jego romańskie jeszcze, podziemne krypty są rzadkim u nas zabytkiem średniowiecznego budownictwa.

Na wyspie między dwiema odnogami Wełny, w miejscu, gdzie znajdują do niej ujście wody jeziora Durowskiego, rozsiadł się Wągrowiec, założony przez Władysława Jagiełłę, — po dawnem opactwie Cystersów pozostał tu górujący nad miastem kościół, a na brzegu jeziora dźwiga się gotycka świątynia św. Jakóba. Dalej na wschodzie leży między dwoma jeziorami stary gród kasztelański, Żnin, pierwotnie wzniesiony na wyspie w dolinie Gąsawki. Typowo nadwodną osadą jest i Rogoźno, również dawna siedziba kasztelanów, oblana rzeką Wełną i długiem jeziorem.

http://rcin.org.pl

Trzemeszno.

Z pośród miast, leżących w północnej części płyty gnieźnieńskiej, największem jest C h o d z i e ż, sąsiadujący z doliną Noteci, jeziorem i uroczemi, lesistemi wzgórzami. Daleki widok na rozlaną toń wód, na szeroką, soczystemi łąkami zasłaną dolinę i na jej stromo wznoszące się przeciwległe stoki, słynie w całej dzielnicy. Na zachodzie, u skrętu Noteci panuje nad zwężoną tu doliną C z a r n k ó w, przy-

Lubostań — Pałac.

http://rcin.org.pl

Chodzież — Widok na jezioro i miasto.

tulony do morenowych grzbietów, wieńczących krawędź płyty i pięknym, liściastym pokrytych lasem. Z małych miasteczek, rozsianych w tej okolicy, niejedno odznacza się wdzięcznem położeniem: jak M a r g o n i n, przeglądający się w wodach jeziora, lub S z a m o c i n, szczycący się rozległym parkiem miejskim.

Większe skupiły się w żyznej, południowej części płyty. Tu, pośród drumlinowego krajobrazu, którego niskie garby ciągną się w stronę Kórnika, kwitnie Środa, stary gród, w którym odbywały się ongi generalne sejmiki wielkopolskiej prowincji, zaś dalej na wschodzie Września, słynna martyrologją dzieci, walczących o polski pacierz. Obydwa te miasta zawdzięczają swe dzisiejsze znaczenie i za-

Z pod Chodzieży.

http://rcin.org.pl

Krajobraz zimowy pod Margoninem.

możność, krzyżującym się tu linjom kolejowym oraz urodzajności otaczającej je równiny, — stanowią ośrodki cukrowniczego przemysłu.

Na zachód od Środy nad pasem jezior położony Kórnik z ogromnym parkiem i pałacem, mieszczącym cenną bibljotekę i zbiory

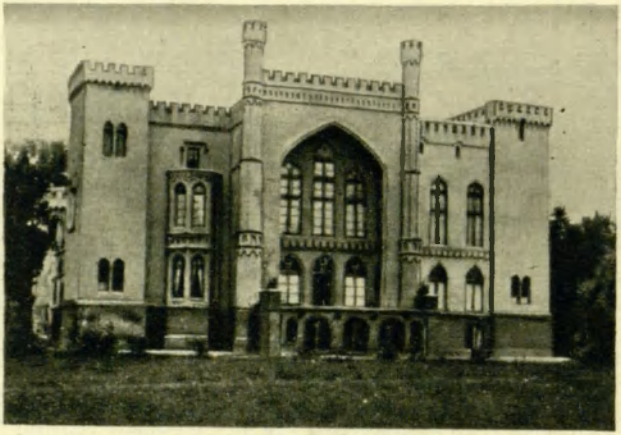

Kórnik — Pałac.

http://rcin.org.pl

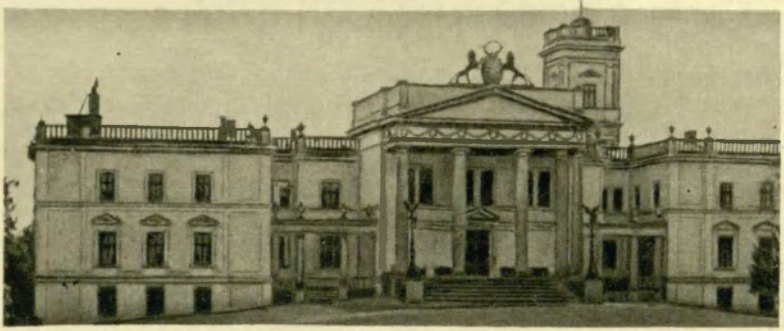

Miłosław — Pałac.

Działyńskich i Zamoyskich, stanowi wraz z przynależnym kompleksem dóbr publiczną fundację narodową, ofiarowaną niedawno społeczeństwu polskiemu przez wielkodusznego patrjotę, ostatniego właściciela, Władysława Zamoyskiego. Nieco dalej ku południowi wznosi się nad podłużnem jeziorem Bnin, w średniowieczu gród kasztelański, dzisiaj maleńka mieścina z pięknym kościołem gotyckim z XV-go wieku,

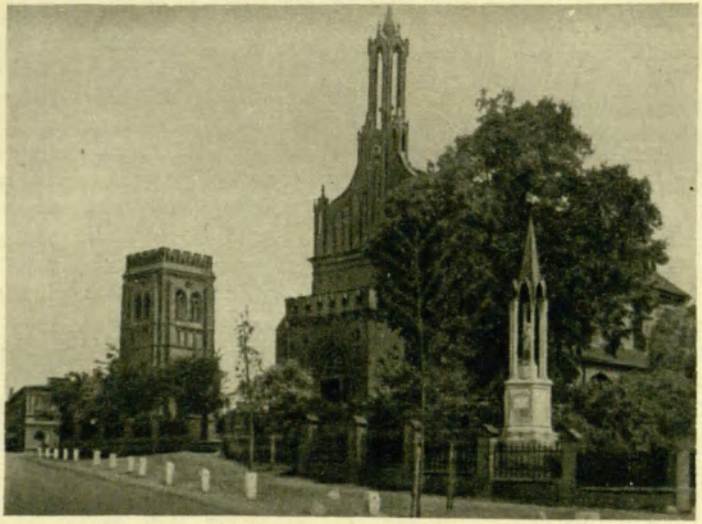

Miłosław — Kościół i wieża.

http://rcin.org.pl

ozdobionym strzelistą wieżą. — W południowo-zachodnim kącie płyty rozsiadł się nad Wartą Śrem, po obu brzegach rzeki, w miejscu, gdzie tworzy ona skręt ku północy, u odwiecznej przeprawy na drodze ze Śląska. Wzgórzyste brzegi Warty dostarczają pięknych widoków okolicom starego miasta, częściowo na dawnej wyspie rzecznej założonego.

Wogóle na całym obszarze żyznej przeważnie płyty gnieźnieńskiej niezwykle gęsto rozsiadły się niewielkie osady miejskie. Prócz urodzajności gleby i związanego z tem zagęszczenia ludności wpłynęły na to liczne, krzyżujące się tutaj naturalne drogi komunikacyjne znaczna ilość stworzonych przez przyrodę miejsc obronnych, sprzyjających dawnemu osadnictwu. Niektóre z tych starych miast, leżąc obecnie poza głównemi linjami komunikacyjnemi straciły dawno znaczenie i z wspomnieniem świetniejszych czasów, o których świadczą ich budowle, pęchlubnie świadczą one o pracowitości i kulturze ludności. Mieszkańcy ich tworzą ów zdrowy i dzielny stan średni wielkopolskiego mieszczaństwa, który tak ważną rolę odegrał w narodowem i ekonomicznem życiu całej tej dzielnicy, i nadal ją odgrywa, przyświecając przykładem reszcie Polski.

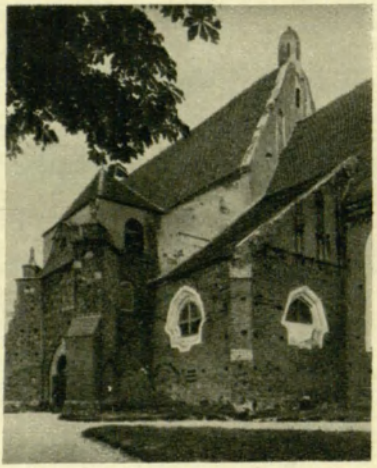

Łękno — Kościół pocysterski.

dzą ciche życie w ustroni, jako skromne mieściny.

Schludne to i miłe miasteczka, nieraz nawet piękne, dzięki cennym nierzadko zabytkom przeszłości i wdzięcznemu położeniu w sąsiedztwie uroczych jezior lub lasów. Czystością utrzymania i nowoczesnemi urządzeniami

Poza tem wyróżniają się wielkopolskie miasteczka śród innych skupień miejskich Rzeczypospolitej jednolitym nieomal składem narodowym zamieszkującej je ludności. Nie ma w nich „ghetta" a sztuczny nalot niemczyzny zniknął z uzyskaniem niepodległości.

http://rcin.org.pl

Puszczykowo pod Poznaniem — Morena czołowa.

ROZDZIAŁ TRZECI.

PŁYTA POZNAŃSKA, POZNAŃ.

Zachodnią część województwa zalega ciągnący się po granice państwa obszar, odcięty od płyty gnieźnieńskiej przełomowym biegiem spływającej ku północy Warty. Doliny: Warty i Obry okalają go ze wszystkich stron. Wznosząc się ponad ich niskie dno, przedstawia i on rodzaj morenowej płyty, którą od położonej u jej wschodniego krańca stolicy województwa nazwać można płytą poznańską.

Poznań — Ostrów Tumski.

Niższa ona jest od sąsiedniej płyty gnieźnieńskiej — jedynie środek jej między Nowym Tomyślem, Rakoniewicami, Opalenicą a Lwówkiem, oraz pas na północy, biegnący ukośnie od Międzychodu w kierunku Poznania przenosi 100 m. n. p. m. Najwyższy punkt,

http://rcin.org.pl

góra Moraska na północ Poznania, ma 154 m. Wszystkie te wzniesienia odpowiadają występowaniu czołowych moren na powierzchni płyty. Ich główny łańcuch, który jest zachodniem przedłużeniem omawianego już pasa wzgórz morenowych okolic Gniezna, przecięty przełomowym biegiem średniej Warty poniżej Poznania, ciągnie się na północ od niego w kierunku równoleżnikowym, z lekkiem odchyleniem ku północnemu wschodowi i dobiega znowu do Warty w sąsiedztwie jej wylotu z granic Rzeczypospolitej. Grzbiety i wzgórza moren czołowych widnieją również i w środku płyty poznańskiej i w jej południowo-wschodnim kącie nad Obrą, wznosząc się tu najwyżej w okolicy Mosiny. Ku niskim, obwodowym dolinom opada powierzchnia poznańskiej płyty wyraźną zazwyczaj, ostro zaznaczającą się w krajobrazie krawędzią. Występuje ona najwybitniej i niemal górzyste przybiera cechy tam, gdzie sąsiadują z nią bezpośrednio owe pasma morenowe, jak na północy, wschodzie i południowym wschodzie. Ku zachodowi natomiast, ku dolinie dolnej Obry stacza się teren łagodnym skłonem, przechodząc stopniowo w niskie, zabagnione lub piaszczyste równie nadrzeczne, na których tylko pagórki wydm się podnoszą.

Jezioro Góreckie.

http://rcin.org.pl

Góra św. Anny pod Poznaniem.

Płyta poznańska jest dziedziną, na której najgęściej w całem województwie skupiły się jeziora: stąd słuszna nazwa pojezierza poznańskiego. Zgrupowały się one przedewszystkiem na obwodzie, w pobliżu północnej, wschodniej i zachodniej krawędzi płyty. Najbogatszym w nie jest powiat Międzychodzki na północnym zachodzie,

Wąwóz w Ludwikowie pod Poznaniem.

http://rcin.org.pl

gdzie na niewielkiej stosunkowo przestrzeni rozlewa się przeszło pięćdziesiąt jezior, tworząc istny wodny labirynt. Tu widnieje pod Sierakowem jezioro Śremskie, głębokie na 49 m, którego dno leży o 10 m. niżej poziomu morza, — stanowi więc jako „kryptodepresja" osobliwość na terytorjum Polski, — dalej piękne jezioro Tredle z malowniczą wyspą na środku, jezioro Jaroszewskie i inne. Towarzyszą one z reguły przebiegowi moren czołowych, w ich pasie występując. Rzadziej trafiają się na płycie jeziora wypełniające zaklęsłości powierzchni nasypowej, stworzonej przez morenę denną. Takiem jest nieregularnie rozlane, obfitujące w zatoki i półwyspy jezioro Chrzypsko. Przeważają wąskie, podłużne, uszeregowane wzdłuż biegu strumieni jeziora rzeczne. Do nich należy przedewszystkiem prostolinijny, z północy na południe skierowany łańcuch jezior zbąszyńskich, ciągnący się wzdłuż zachodniej granicy państwa, któremu towarzyszy długi wał piaszczystych ozów. Temu typowi odpowiadają znane z piękności jeziora w okolicy Stęszewa. W sąsiedztwie ich marszczy się kraj łagodnemi wzgórkami drumlinów, ciągnących się stąd w stronę Poznania, a skierowanych zgodnie ku południowemu wschodowi. W podłużnych zaklęsłościach, dzielących te garby, zatrzymują się wody

Wronczyn — Jezioro.

http://rcin.org.pl

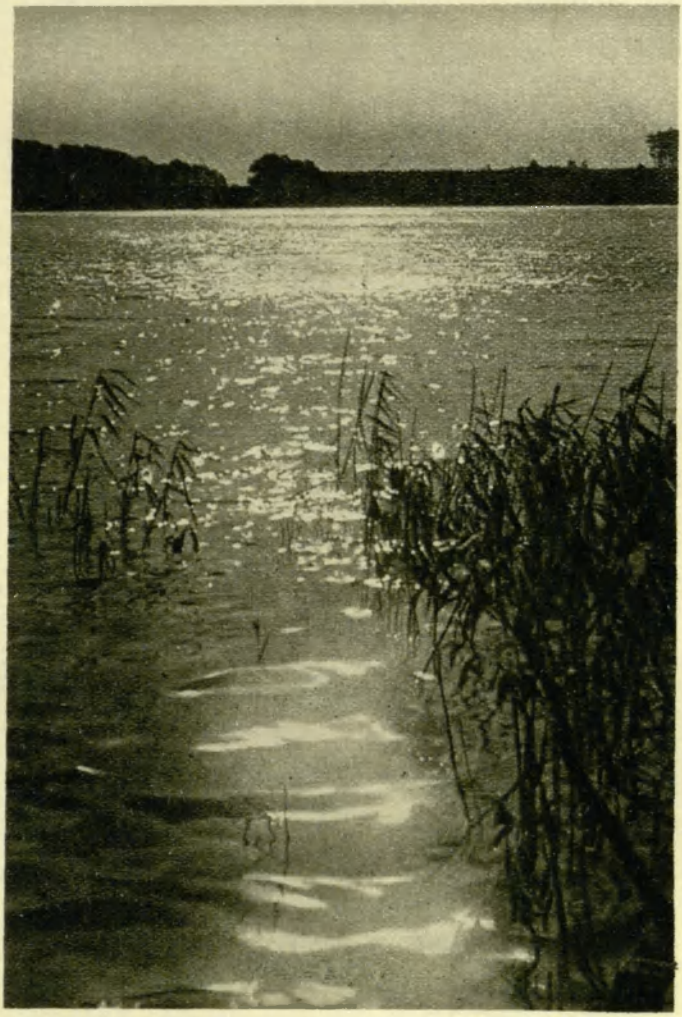

Jezioro Chrzypskie koło Pniew.

http://rcin.org.pl

w postaci niewielkich, wąskich jeziorek drumlinowych. Na równej naogół powierzchni moreny dennej gęsto rozsiane są zakłęsłości ,,oczek" lodowcowych, nierzadkiem zjawiskiem są nasypy ,,ozów." Z morenowych glin wyzierają narzutowe głazy. W związku z wstęgami moren czołowych oraz w sąsiedztwie znaczniejszych dolin zalegają piaski.

Wschodnią, urodzajniejszą, przeważnie gliniastą część płyty poznańskiej zajęły prawie wyłącznie pola orne — zrzadka jedynie i tylko na piaszczystych glebach widnieją tu lasy, po części liściaste. Racjonalne zróżnicowanie sposobu wyzyskania ziemi przez człowieka, zależnie od jej jakości, daleko tu jest posunięte i wyraźnie zaznacza się w krajobrazie. W zachodniej części kraju, gdzie w otoczeniu starych obniżeń dolinnych ścielą się ubogie piachy, sfalowane gdzieniegdzie w wzgórki wydm, roztaczają się rozległe obszary leśne, zajęte głównie przez sosnę. Lasy te ciągną się z niewielkiemi przerwami ku północy, gdzie łączą się z nadnoteckiemi borami. W związku z różną jakością gleby i rozmieszczeniem ról i lasów pozostaje zagęszczenie ludności na płycie poznańskiej. Najrzadszem zaludnieniem wyróżnia się część zachodnia, mało urodzajna i lesista, na wschodnich natomiast, otwartych, rolniczych obszarach zaludnienie jest gęstsze. Na rozwój osad wpłynęło tu nadto sąsiedztwo głównej arterji wodnej kraju: Warty, to też nad nią lub w jej pobliżu skupiły się tu najważniejsze miasta z Poznaniem na czele.

Jezioro Widobelskie.

http://rcin.org.pl

Poznań — Ostrów Tumski, najstarsza część miasta.

POZNAŃ.

Poznań, największe miasto nietylko województwa, ale całej zachodniej Polski, ongi siedziba pierwszych polskich książąt i królów i stolica pierwszego polskiego biskupstwa, rozłożył się po obu brzegach Warty, w samym środku wytworzonego przez nią przełomu, wiążącego wielkie równoleżnikowe pradoliny. Tu stoki mniej strome niż dalej na północy i południu, terasami z morenowej wierzchowiny w dolinę opadające i rozcięte ujściami bocznych dopływów: Cybiny, Głównej od wschodu, zaś Bogdanki i Janikowskiego potoku od zachodu, zapewniają łatwy dostęp do rzeki, zaś rozszerzenie dna dolinnego, na którem Warta na ramiona się dawniej dzieliła, stwarza naturalne miejsce przeprawy.

Herb Poznania.

W tak korzystnem położeniu człowiek od prawieku wybierał sobie siedlisko, — to też w pięciokilometrowym zaledwie promieniu od środka miasta odkryto z górą siedemdziesiąt przedhistorycznych stanowisk, dowodzących trwającego tu od zamierzchłych czasów osadnictwa.

http://rcin.org.pl

Początek dała Poznaniowi osada, mieszcząca się na wyspach ostrowach, oblanych ramionami rzeki (taką wyspą był przedewszystkiem Ostrów Tumski) i na niskiej prawobrzeżnej terasie (Środka). W głębi doliny powstał pierwotny, obronny gród książęcy, który już wcześnie rozszerzył się na brzeg lewy, wznosząc się na terasę wyższą i tworząc tu rozległe przedgrodzie. Na jego obszarze, na lewym brzegu Warty, gdzie szeroka dolna terasa rzeki więcej dostarczała miejsca dla osadnictwa, a wzniesienie jej chroniło przed zalewami, założył w połowie XIII-go wieku książę Przemysław miasto o regularnych ulicach, otaczających Stary Rynek, obwiedzione murem, które częściowo wkraczało już i na wyższą terasę, i zbudował w niem zamek na panującem nad osadą wzniesieniu, zwanem obecnie Górą Przemysława.

Poznań — Stary Rynek i Ratusz.

Wkoło średniowiecznego miasta rozłożyły się stare przedmieścia, do których z czasem dopiero przybyło t.zw. górne miasto, stanowiące obecnie centrum miejskiego życia. Rozkwitające w tych granicach — szczególnie w okresie Jagiellońskim — miasto okalał poza przedmieściami wieniec ciążących ku niemu osad wiejskich, które z czasem weszły w jego skład.

Gdy w XIX-ym wieku Poznań jako twierdza otoczony został pierścieniem fortyfikacyj, zaczęły poza ich strefą powstawać nowe

http://rcin.org.pl

Poznań — Ratusz.

http://rcin.org.pl

Poznań — Przekupki na Starym Rynku.

dzielnice, rozrastające się na zachód i południe na wierzchowinie płyty, jak Jeżyce, Wilda, św. Łazarz, — później do miasta przyłączone. Gdy zniesiony został zbudowany w czasie zaboru wewnętrzny pas pruskich fortów, założono na ich miejscu — już w XX-ym wieku — wstęgę plantacyj miejskich i zbudowano nową dzielnicę w postaci położonego w sąsiedztwie dworca kompleksu budowli publicznych o charakterze monumentalnym, lecz obcym historycznej fizjognomji miasta. Na obwodzie powstały dzielnice willowe, w ostatnich zaś czasach przyłączono do miasta szereg gmin podmiejskich po obu brzegach Warty. Gdy rozszerzanie się miasta w ciągu XIX w. odbywało się głównie w kierunku wschodnim i południowym, po odzyskaniu niepodległości przesunęły się granice Poznania dalej na prawy brzeg Warty, na wschód i na południe. Nie dziw, że zrośnięty z tylu w różnych czasach powstałych części, Poznań nie ma jednolitego typu i tworzy dzisiaj zespół wybitnie się od siebie różniących dzielnic. Splatają się one w całość, tworzącą najważniejsze w Polsce zachodniej ognisko narodowo-kulturalne, gospodarcze i komunikacyjne.

http://rcin.org.pl

KATEDRA POZNAŃSKA.

Katedra Poznańska.

Na obszarze starego miasta widzimy jeszcze sporo zabytków dawnego budownictwa i historyczne pamiątki. W okolicy pierwotnego grodu, na t.zw. Wyspie Tumskiej wznosi się więc sędziwa katedra, pierwszy kościół założony przez Mieczysława I, po przyjęciu przezeń z narodem wiary chrześcijańskiej, na miejscu — jak głosi tradycja — pogańskiej gontyny zbudowany. Wielokrotne pożary i przebudowy odebrały świątyni dawny, średniowieczny charakter: mury są jeszcze gotyckie, kaplice i ołtarz renesansowe i barokowe, fasada i wieże zakończone ciężkiemi obeliskami, noszą piętno neo-klasycyzmu. Brak jednolitości stylu okupuje wartość artystyczna licznych i cennych dzieł sztuki, które zawiera wnętrze, a pamiątki i wspomnienia historyczne stawiają katedrę poznańską w pierwszym rzędzie świątyń polskich, będących równocześnie muzeami i relikwiarzami narodu. Tu, w zdobnej freskami i mozaikami „Królewskiej" lub „Złotej" kaplicy spoczywają prochy najdawniejszych władców Polski, Mieczysława I i Bolesława Chrobrego, a naprzeciw kamiennego sarkofagu wielkich fundatorów państwa wznosi się na tle złocistej niszy ich spiżowy posąg. Pod tą kaplicą znajdują się groby kilku książąt z piastowskiej dynastji, jak Kazimierza Odnowiciela, Mieszka II i Przemysława,

http://rcin.org.pl

którego imię tak ściśle związało się z historją Poznania, że miasto dotychczas nazwą „Grodu Przemysława" się szczyci. W mroku naw wyniosłych połyskują na tle potężnych filarów przepyszne gotyckie płyty śpiżowe, na których widnieją poważne postacie dawnych dostojników królestwa, prałatów i rycerzy. Najpiękniejsze z nich, to odlane w bronzie tablice grobowe, poświęcone pamięci Bernarda Lubrańskiego, Łukasza Górki i biskupa Opalińskiego, pochodzące z XV-go wieku. W cieniu wieńca kaplic, okalających nawy katedry, wznoszą się wspaniałe, rzeźbione w marmurze grobowce, stworzone ręką włoskich i polskich mistrzów renesansu. Słynne są tu, zdobiące kaplicę św. Krzyża, pomniki grobowe Górków z XVI-go wieku, istny klejnot z epoki Zygmuntowskiej, czasów rozkwitu odrodzenia w Polsce.

W najbliższem sąsiedztwie katedry zwracają uwagę czerwone mury i zębate, gotyckie profile dwóch średniowiecznych budowli: to spadzistym dachem uwieńczony, stylowy kościół N. Marji Panny, najlepiej zachowana gotycka świątynia poznańska oraz poważny gmach starej Psałterji. W pobliżu wznosiła się ongi słynna Akademja Lubrańskich, zasłużona uczelnia, której działalność promieniowała w XVI wieku na całą Wielkopolskę. Dalej ku wschodowi, za starem przedmieściem, Śródką, mieszczącą stary, gotycki pierwotnie, lecz częścio-

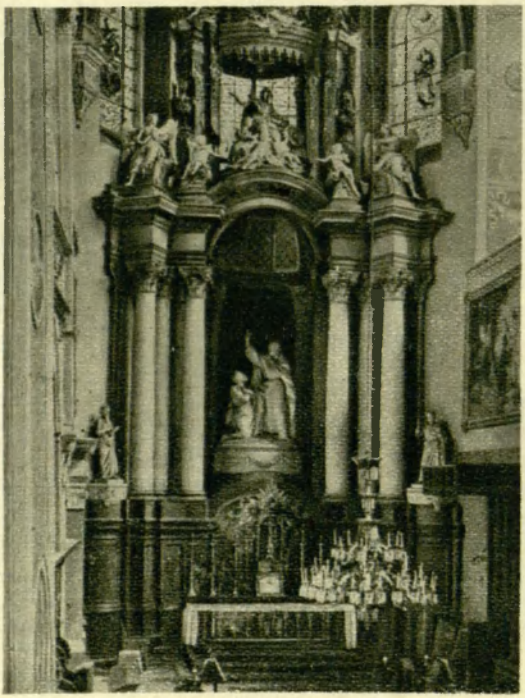

Katedra — Wielki ołtarz.

http://rcin.org.pl

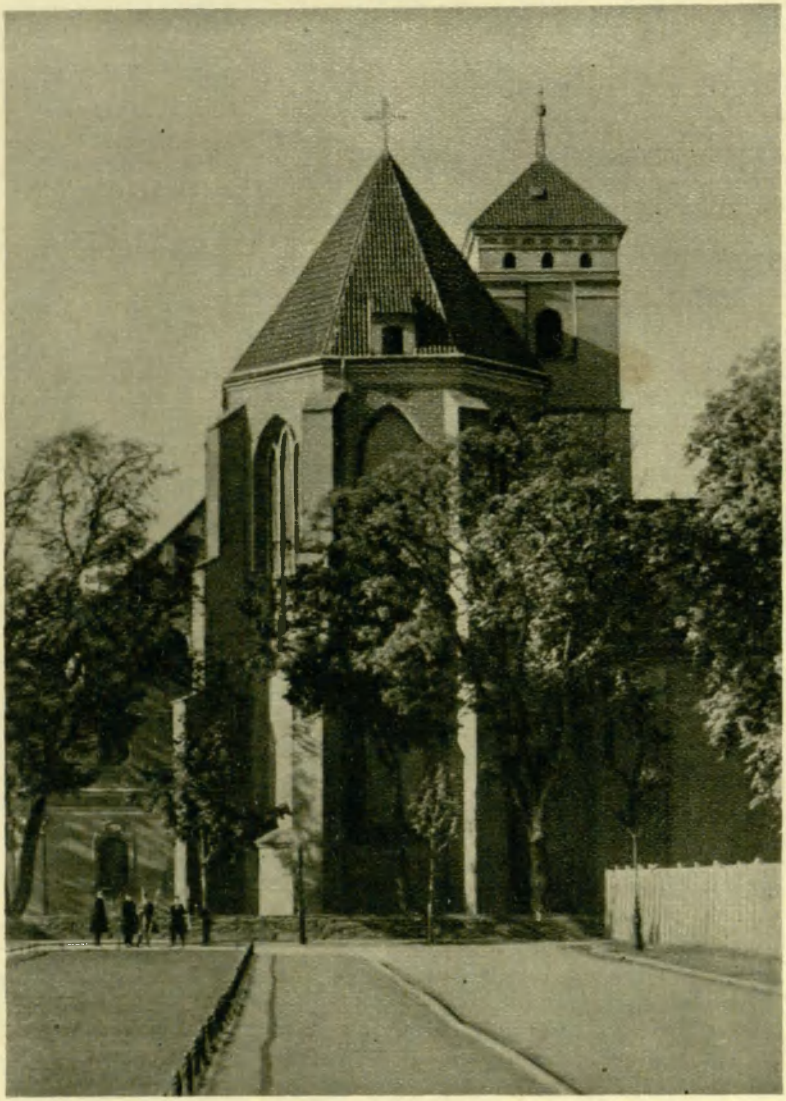

Kościół Bożego Ciała.

http://rcin.org.pl

Kościół św. Jana.

wo w dobie baroku przebudowany kościół św. Małgorzaty, ukazuje romański jeszcze, z XII-go wieku pochodzący portal odwieczna świątynia św. Jana, na t. zw. Komandorji, oddana zakonowi Joannitów przez Mieczysława Starego i stanowiąca aż do czasu rozbiorów siedzibę Kawalerów Maltańskich. Stąd nazwa dzielnicy: „Malta", w obrębie której założono przy drodze do Kobylepola prowadzącej ogromny „Park Narodowy na Malcie" z Kopcem Wolności, mającym przypominać chwilę odzyskania niepodległości.

Tutaj, u wschodniej strony, obok dzielnic należących do t. zw. Starego Miasta po prawym brzegu Warty, — do których należą Zawady, Ostrów Tumski, Chwaliszewo, Berdychowo i Miasteczko, — rozłożyły się, jako nowe części miasta, przyłączone do niego w r. 1925 dzielnice: Główno, Rataje, Komandorje i Starołęka.

Zburzenie pruskiej fortecy na wschodnim brzegu Warty, zregulowanie Warty i Cybiny i zabezpieczenie przez to przyległych, niskich obszarów przed zalewami, pozwoliło na rozwój południowej części miasta nie tylko na wyższych terasach, lecz i nadrzecznym terenie, poprzednio powodziami zagrożonym, który wyzyskano przedewszystkiem pod parki i ogrody.

http://rcin.org.pl

Fragment Ratusza.

Fragment fontanny.

RYNEK I RATUSZ POZNAŃSKI.

Ośrodkiem miasta, założonego przez Przemysława po lewym brzegu Warty jest dzisiejszy Stary Rynek. Na nim wznosi się ratusz, duma Poznania i niewątpliwie najcenniejszy jego świecki zabytek architektoniczny. Jest to równocześnie jeden z najpiękniejszych okazów renesansowego budownictwa w Polsce, godny stanąć obok wawelskiego, arkadowego dziedzińca. Gmach, pierwotnie, na przełomie XIII-go i XIV-go wieku w gotyckim stylu wzniesiony, został w XVI-em stuleciu przebudowany w najszlachetniejszym stylu włoskiego odrodzenia i charakter ten, mimo licznych późniejszych przeróbek i dodatków, utrzymał. Trzypiętrowe, na szeregach lekkich słupów wsparte arkady, uwieńczone wysoką attyką i wieżyczkami, zdobią front potężnej budowli. Zdobiły go nadto freski, przedstawiające królów polskich, — te obca ręka

http://rcin.org.pl

Widok z wieży ratuszowej na Stary Rynek.

za rządów pruskich zatarła. Niepoślednią wartość artystyczną posiada wnętrze: sklepione, rzeźbami i malowidłami przystrojone ratuszowe sale, — wielka sala recepcyjna, wyróżniająca się bogatemi stiukami z XVI-go wieku, sala królewska i sądowa. Sklepienia piwnic, gotyckie, kamienne obramienia drzwi, zachowane w recepcyjnej sali, są śladami pierwotnego stylu budowy, a widniejący na zwrotnikach sklepień i portalach, obok polskich herbów, czeski lew Przemyślidów, przypomina czasy króla Wacława Czeskiego, za którego rządów gotycki ratusz został wzniesiony. Panująca nad miastem, wysmukła wieża ratuszowa, zdobna królewskim orłem u iglicy, zawdzięcza dzisiejszą postać stanisławowskim

Pałac Działyńskich.

http://rcin.org.pl

Ratusz — Sala Królewska.

czasom. W ogólnym widoku Poznania jest ona motywem tak istotnym, jak w panoramie Krakowa wieża Marjacka lub profil Wawelskich gmachów. Całość budynku, mimo że za czasów zaboru bezstylowemi dodatkami zmieniona, odwiecznych wizerunków polskich monarchów dla zatarcia ich pamięci pozbawiona i przemalowana bez smaku, wybija się jednak na czoło zabytkowych gmachów starego Poznania, który słusznie szczyci się tym najdroższym, obok katedry, z swych klejnotów. Rynek poznański otacza szereg starych

Kominek z VIII w. w sali Królewskiej.

http://rcin.org.pl

Ratusz. — Sala sądowa XVI—XVII *w.*

kamienic. Między niemi zwraca uwagę wytworna, neoklasyczna fasada pałacu Działyńskich, z końca XVIII-go wieku i dorycka kolumnada również z tej epoki pochodzącego wojskowej strażnicy. Obok ratusza pod kamiennym posągiem przedstawiającym rycerza Rolanda, znajduje się dawny pręgierz miejski z żelazami, w które zakuwano przestępców. Przed frontem ratusza barokowa studnia z grupą przedstawiającą porwanie Prozerpiny pięknie rysuje się na tle renesansowych arkad.

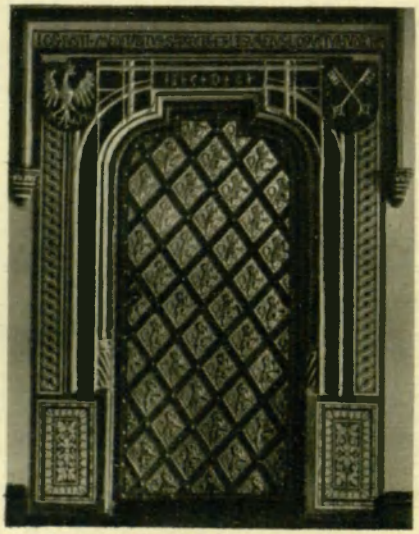

Ratusz. — Oddrzwia w sali Odrodzenia.

http://rcin.org.pl

Kościół Bernardynów od strony południowej.

Kościół Bernardynów, front.

ZABYTKI STAREGO, LEWOBRZEŻNEGO MIASTA.

Mimo klęsk wojennych i spustoszeń, które przechodził Poznań w przeszłości — szczególnie w XVII-ym i XVIII-tym wieku, mimo ruin, spowodowanych przez szturmy wojsk nieprzyjacielskich: brandenburskich, szwedzkich, moskiewskich i liczne pożary, mimo wreszcie kasaty klasztorów i konfiskaty wielu kościołów za czasów pruskiego zaboru, zachowało miasto szereg starych stylowych budowli, wybijających się z późniejszego otoczenia. Są to prawie wyłącznie kościoły, wśród których nie brak średniowiecznych, gotyckich jeszcze gmachów. Z leżących w obrębie lewobrzeżnego miasta zwraca uwagę kościół Bożego Ciała, ufundowany przez Władysława

http://rcin.org.pl

Kościół Bożego Ciała od strony zachodniej.

Jagiełłę, w którym król przed wyprawą grunwaldzką modlił się o zwycięstwo. Obok noszącego wskutek przebudowy późniejsze cechy kościoła Dominikanów widnieje śliczna, gotycka kaplica i część sklepionych krużganków klasztornych. Ośrodek dawnego odrębnego przedmieścia stanowi odwieczny, również gotycki kościół św. Wojciecha, wznoszący się wśród starych drzew na wzgórzu, panującem nad północną częścią miasta, skąd śliczny roztacza się widok. Z nowszych zabytków monumentalną, bogatą, a jednak pełną wdzięku architekturą czystego baroku odznacza się dawny kościół Jezuitów

Boże Ciało — Nawa główna.

http://rcin.org.pl

Fara od strony Nowego Rynku w dzień targowy.

http://rcin.org.pl

Ul. Jezuicka z wylotem na Województwo.

— dzisiejsza fara poznańska. Ogromne, marmurowe kolumny, wspierające wyniosłe sklepienia, mnóstwo rzeźb i malowideł zdobi wnętrze, składając się na wspaniałą i słusznie podziwianą całość. Jest to jedna z najpiękniejszych barokowych świątyń w Polsce, która tak

http://rcin.org.pl

Kościół Franciszkanów.

w nie obfituje. Opodal rozsiadł się potężny gmach dawnego klasztoru z wieżą wjazdową, zajęty obecnie przez urząd wojewódzki. Ogromem murów i sklepień uderza gotycki niegdyś, później w barokowym stylu przebudowany kościół Bernardynów; para jego wyniosłych, smukłemi hełmami zakończonych wieżyc panuje nad południową częścią miasta. Stylową budową odznacza się również piękny, barokowy kościół Franciszkanów.

Kościół Franciszkanów i pomnik ułanów.

W najwyższym punkcie średniowiecznego Poznania, na otoczonej zielenią parku Górze Przemysława widnieje t. zw. zamek książęcy — tu znajdowała się dawna rezydencja. Obecny gmach, zmie-

http://rcin.org.pl

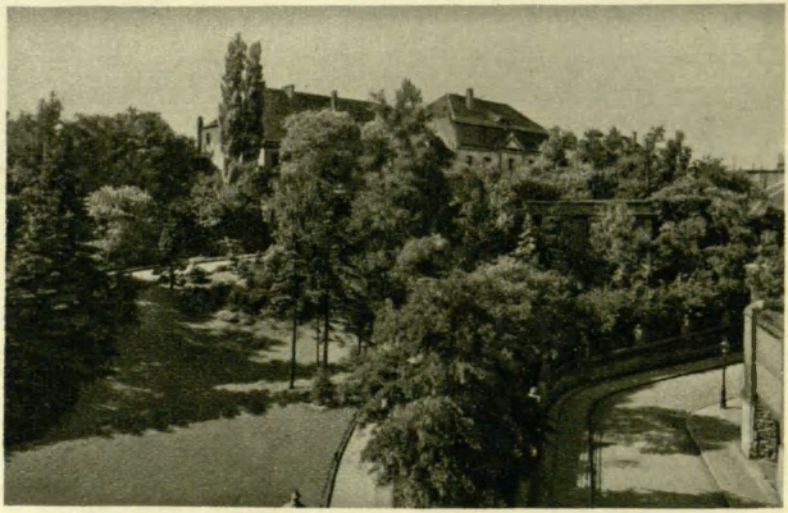

Góra zamkowa.

niony przez liczne przebudowy, mieści państwowe archiwum. W jego sąsiedztwie ocalały jeszcze resztki starych, obronnych murów miejskich, malowniczo obramiających stoki wzgórza. Wyłaniają się one surową sylwetą z gęstwy drzew i krzewów zdobiących skłon wzniesienia, z którego pochyłe ku miastu spływają uliczki. Cichy to i uroczy zakątek, owiany poezją przeszłości.

Zamek Przemysława.

Z góry Przemysława piękny roztacza się widok na przypadłe do jej podnóża stare miasto, nad którem zamek książęcy panował, zdobne szeregiem wież kościelnych i wyniosłą, orłem zwieńczoną wieżą Ratusza.

http://rcin.org.pl

Plac Wolności.

Widok na Zamek.

GÓRNE I NOWE MIASTO.

Centrum dzisiejszego Poznania stanowi Plac Wolności. Przy nim stoi stylowy, koryncką kolumnadą zdobny gmach Bibljoteki Raczyńskich z dużym i cennym księgozbiorem oraz bogate Muzeum Wielkopolskie. W otaczającej, czysto nowoczesnej dzielnicy tętni żywy ruch wielkomiejski, — tu koncentruje się życie współczesnego Poznania. Sąsiaduje z nią nowa część miasta, gdzie w ostatnich czasach zaboru wzniesiono szereg monumentalnych, rządowych i reprezentacyjnych budowli, które służyć miały antypolskim celom i nadawać miastu obce piętno. Ośrodek ich stanowi narzucający się oczom przy wjeździe z dworca do miasta ogromny, neoromański zamek z wysoką wieżą, oraz duży gmach byłej „akademji", mającej na celu germanizację, z którego dzisiaj korzysta uniwersytet poznański. Wstęga rozległych alei otacza miasto szerokim, otwartym ku Warcie łukiem. Poza nim leżą piękne, pełne zieleni dzielnice willowe: Jeżyce, Sołacz, Łazarz, Wilda

http://rcin.org.pl

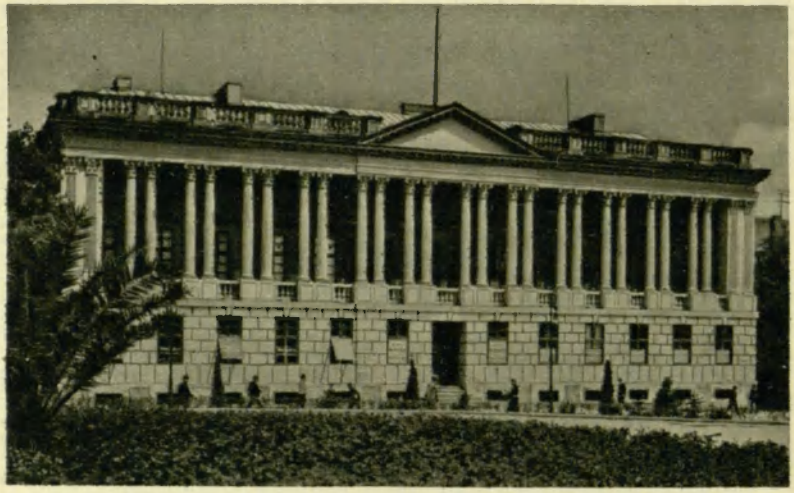

Bibljoteka Raczyńskich.

i inne, tworząc niejako ogrodowe miasta na obwodzie. Poznań obfituje w duże i piękne parki i ogrody, pełne bukietów starych drzew i ślicznie utrzymane kwietniki, zdobne w wodotryski i posągi.

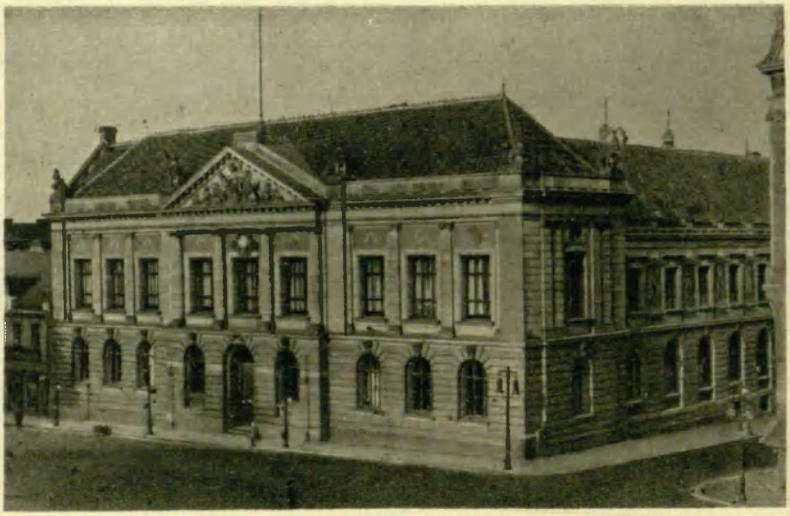

Muzeum Wielkopolskie.

http://rcin.org.pl

Collegium Minus od ul. Wjazdowej.

Wśród nich szczyci się pierwszym — a do niedawna jedynym — w Polsce ogrodem zoologicznym. Wśród podmiejskiej ludności zwracają uwagę t. zw. Bambrzy, — są to spolonizowani potomkowie kolonistów bawarskich, osiadłych pod Poznaniem w XVIII stuleciu. Bamberki zachowały jeszcze dawne, oryginalne stroje kobiece, któremi wyróżniają się od okolicznego ludu.

Współczesny Poznań, bogaty i ludny, (1929 r. ok. 250000 mieszkańców), pięknie rozbudowany i świecący czystością i porządkiem, jest nietylko kwitnącą stolicą najzamożniejszej i najlepiej zagospodarowanej dzielnicy polskiej oraz miastem, któremu korzystne położenie nad żeglowną rzeką i u węzłowiska ważnych dróg kolejowych zapewnia obec-

Collegium Medicum.

http://rcin.org.pl

Staw w parku Wilsona.

ne znaczenie i dalszy pomyślny rozwój. Jest on również ważnym ośrodkiem kulturalnym, centrum duchowem całej zachodniej Polski, będąc siedzibą powstałego w r. 1919 — najmłodszego w Polsce —

Pomnik Mickiewicza.

http://rcin.org.pl

Park Marcinkowskiego.

http://rcin.org.pl

Fragment parku Wilsona.

uniwersytetu, zasłużonego zdawna Towarzystwa Przyjaciół Nauk i licznych instytucyj kulturalno-społecznych, — posiadając w swych murach szereg bardzo bogatych zbiorów naukowych i artystycznych, jak Muzeum wspomnianego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Muzeum Wielkopolskie i Mielżyńskich, mieszczące m. i. najbogatsze w Polsce zabytki archeologiczne, Muzeum Przyrodnicze, Bibljoteka Raczyńskich i inne.

http://rcin.org.pl

Okazy Victoria Regia w parku Wilsona.

Plac Nowomiejski — Wodotrysk.

http://rcin.org.pl

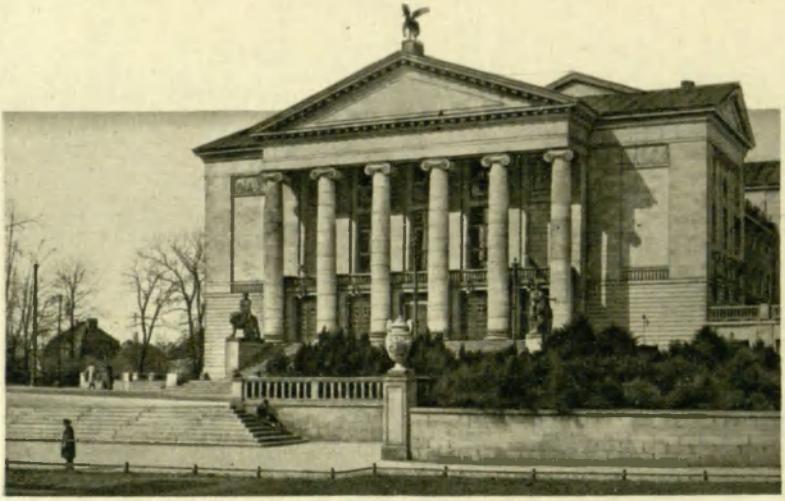

Teatr Wielki.

Znamieniem ekonomicznego znaczenia Poznania są odbywające się w nim perjodycznie „Targi Poznańskie", które dają przegląd produkcji przemysłowej Polski — przedewszystkiem zaś jej zachodnich

Teatr Wielki, widok z pod arkad Uniwersytetu.

http://rcin.org.pl

Rzeźba przed Teatrem Wielkim.

http://rcin.org.pl

Zamek.

najbardziej uprzemysłowionych dzielnic. Potężna Wieża Górnośląska, górująca nad kompleksem wystawowych gmachów, zwraca uwagę już przy wjeździe do miasta. Urządzenie Powszechnej Wystawy Krajowej w 1929 roku w Poznaniu było oddaniem temu miastu mandatu reprezentowania całej Polski. Z trudnej roli ukazania pełni kulturalnego dorobku wolnej Rzeczypospolitej wywiązał się Poznań chlubnie — a poza zasługą zyskał przytem szereg budowli, stanowiących trwałą pamiątkę Wystawy.

Główne wejście na Targi Poznańskie.

http://rcin.org.pl

Na skraju Dębiny.

ROZDZIAŁ CZWARTY.

OKOLICE POZNANIA. MIASTA. DOLINA OBRY.

Warta pod Puszczykowem.

OKOLICE POZNANIA.

Poznań leży w okolicy, która obfituje w piękne widoki, odznacza się bowiem urozmaiceniem krajobrazowem, stanowiącem rzadkość w monotonnym naogół obszarze wielkopolskiej niziny. Dwie składają się na to głównie przyczyny. Jedną z nich jest sąsiedztwo szeregu

http://rcin.org.pl

wzniesień, wytworzonych przez pas czołowych moren, który przebiega w pobliżu Poznania. Piętrzą się tu grzbiety, garby i kopuły, które z powodu mało zazwyczaj urodzajnego podłoża — zwykle kamienistego — porastają najczęściej lasy. Towarzyszą im, rozlane w zaklęśnięciach nierównej powierzchni, jeziora. Jako wzgórza najwyżej w otaczającym je krajobrazie niżowym wzniesione, bezładnie zgrupowane i nieraz wcale strome, odbijają one od równinnego naziomu przyległych nasypisk moreny dennej i płaskich powierzchni piaszczysk, — podobnie jak zatulająca je gąszcz lasów kontrastuje z otwartym, polnym krajobrazem gliniastych płyt morenowych. Drugim ważnym czynnikiem, z którym wiążą się śmiałe formy krajobrazowe tej okolicy, jest dolina Warty, głęboko wcięta w płytę, mająca tu kierunek poprzeczny, przedzierająca się istnym przełomem przez pasmo moren czołowych. Wzdłuż jej stromo nieraz wznoszących się brzegów spotykamy bogactwo form, nie ustępujące podgórskim dziedzinom. Stąd też najpiękniejsze miejscowości w pobliżu Poznania rozłożyły się nad biegiem Warty, na północ i południe od miasta. Tworzą one długi pas miejsc wycieczkowych i letnisk, łatwo dostępnych, związanych z Poznaniem biegnącą wzdłuż rzeki linją kolejową oraz komunikacją wodną. Na północ ciągną się na nadbrzeżnych terasach cieniste aleje

Puszczykowo — Zalesiony parów.

http://rcin.org.pl

u stóp dawnego fortu w Winiarach, poniżej widnieją uroczo nad rzeką położone wsie Naramowice i Radojewo, — wreszcie w najbliższem sąsiedztwie wysoko tu spiętrzonych, lesistych wzgórz ukazują się Owińsko, szczycące się stylowym, osiemnastowiecznym, uwieńczonym kopułą, kościołem, należącym ongi do fundowanego jeszcze przez Przemysława II, klasztoru Cystersek. Na południu, skryta wśród drzew, Dębina, z ogromnym parkiem, spogląda przez Wartę na rozsiadłą po prawym brzegu na wysokiej terasie Starołękę. Dalej, w górę

Puszczykowo — Brzeg Warty.

rzeki, w okolicy gdzie podmyte nurtem Warty zielone wzgórza sąsiadują z zwierciadłami jezior a wśród sosnowych lasów słoneczne ścielą się polany, widnieją wille znanych z piękności letnisk: Puszczykowa, Puszczykówka i Ludwikowa. Kąpiele w Warcie, spacery wśród rozległych lasów, wycieczki nad urocze jezioro Góreckie, zwabiają tu w sezonie letnim liczne rzesze mieszkańców Poznania, szukających wytchnienia po trudzie i zgiełku miejskiego życia. Wyjątkowo korzystne warunki, które stworzyła przyroda w tych miejscowościach, umiał człowiek doskonale wyzyskać.

http://rcin.org.pl

Puszczykowo — Strumyk leśny.

W dalszem otoczeniu Poznania znajdujemy na niewielkiej stosunkowo przestrzeni nieomal wszystkie typowe składniki naszego niżowego krajobrazu, stwarzające krainę urozmaiconą i prawdziwie nieraz malowniczą. Ponad doliną Warty i jej terasowo wznoszącemi się stokami roztacza się w sąsiedztwie miasta, głównie ku zachodowi, słabo falista równia moreny dennej, zajęta łanami zbóż. Na południu

http://rcin.org.pl

Ludwikowo.

pojawiają się na niej, skupione przedewszystkiem w okolicy Stęszewa, owalne, równoległe wzgórki drumlinów, między któremi kryją się podłużne jeziorka i wilgotne kotlinki, bujnemi łąkami zarosłe. Znaczniejszy obszar drumlinów zalega po prawym brzegu Warty, w są-

Ludwikowo — Jezioro.

http://rcin.org.pl

siedztwie kórnicko-bnińskiego pasa jezior. Ciągną się one aż pod Środę. Po stronie północnej piętrzy się, przecięty na poprzek Wartą, środkowo-poznański łańcuch czołowych moren, których lesiste grzbiety wznoszą się tu najwyżej w górze Moraskiej po lewym a w Dziewiczej po prawym brzegu rzeki. Również na południe od Poznania widnieją pod Puszczykowem i Mosiną morenowe wzgórza, — wszak one to stwarzają prześliczny krajobraz okolicy Ludwikowa z obwiedzionem lasami pięknem jeziorem Góreckiem.

Widok na jezioro w Rudkach.

Łańcuchom moren towarzyszą obszary piaszczyste, roztaczające się przed niemi, — od północnych wzniesień ciągną się one aż w sąsiedztwo miasta. To zazwyczaj dziedzina lasów. Piaski towarzyszą dolinie Warty, wkraczając z niej i na powierzchnię morenowych płyt sąsiednich. Starą, łukową wydmę widać po prawym brzegu rzeki na zachód od Kórnika. W niewielkiej odległości od Poznania pojawiają się również wały ozów, jak biedruski i chojnicki na północy, poza górą Moraską, zaś na południu ozy bukowsko-mosińskiej ciągnące się na trzydzieści kilka kilometrów i kończące przy Budzyńskiem jeziorze. Bliżej leży oz koło Krzesin.

http://rcin.org.pl

Po żniwach.

Jezior w otoczeniu Poznania mnóstwo. Po stronie zachodniej leży jezioro Kierskie a dalej Lusowskie — na wschodzie, poza Wartą, na płycie gnieźnieńskiej, Swarzędzkie, przez które przepływa Cybina, i słynna z piękności grupa jezior pobiedziskich. Na południu wąskim pasem ciągną się jeziora Rosnowskie, ozowi bukowsko-mosińskiemu towarzyszą Witobelskie i Dymaczewskie, wśród lasów i wzgórz okolicy Puszczykowa i Ludwikowa rozlewają się: Góreckie, Kociałkowe, Skrzynka, Budzyńskie.

Nie brak więc okolicom Poznania miejsc nęcących pięknością natury. Ze skarbów sztuki natomiast słynie w jego pobliżu po prawym brzegu Warty położony Rogalin. Tu wśród olbrzymiego parku, ocienionego kilkusetletniemi drzewami, znajdują się w pięknym pałacu Raczyńskich niezwykle bogate zbiory artystyczne,

Pałac w Rogalinie.

http://rcin.org.pl

Stare dęby w Rogalinie.

— przedewszystkiem umieszczona w osobnym budynku słynna, najkompletniejsza w kraju prywatna galerja obrazów polskich malarzy.

Niejedną poza tem spotkać można w okolicach Poznania, godną uwagi, wielkopańską lub szlachecką siedzibę, — pałace stylowe, ob-

Rogalin — Zbrojownia.

http://rcin.org.pl

Galerja w Rogalinie: Starzec z tryptyku Malczewskiego.

http://rcin.org.pl

Z galerji w Rogalinie: Portret Edw. hr. Raczyńskiego, pędzla Malczewskiego

fitujące w pamiątki historyczne i dzieła sztuki, stare dwory, mieszczące bogate księgozbiory i archiwa. Świadczą one o dawnej kulturze kraju, podobnie jak odwieczne po wsiach rozsiane kościoły. Należy do nich np. sędziwy po-kolegjacki kościół w Głuszynie, zachowany

Rogalin, sień I-go piętra.

http://rcin.org.pl

Buszewo, dwór.

z XIII-go wieku cenny, gotycki zabytek budownictwa, kościół w Tulcu duninowskiej pono jeszcze fundacji, z śladami romańskiego stylu, stare kościoły w Skórzewie, Lussowie, Dopiewie i inne.

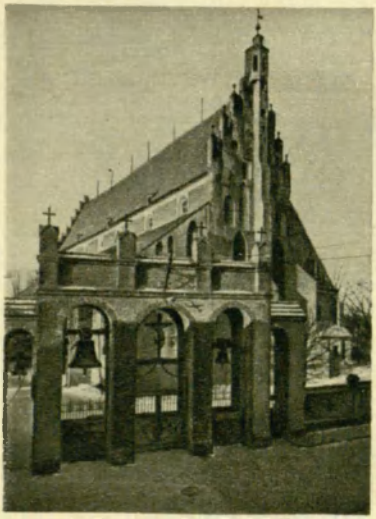

Szamotuły, kościół.

MIASTECZKA PŁYTY POZNAŃSKIEJ.

Na płycie poznańskiej gęsto rozsiadły się osady miejskie, są to jednak przeważnie malutkie miasteczka, który to typ w żadnej części Polski tak licznie nie występuje, jak tutaj. Najważniejsze z nich leżą na obwodzie płyty. Na północy, poza morenowym łańcuchem wznoszą się pośród urodzajnej równiny Szamotuły, największe — poza Poznaniem — miasto tej krainy. Wspaniały, pełen dzieł sztuki, gotycki kościół św. Stanisława — dawna kolegjata — zdobny zębatym szczy-

http://rcin.org.pl

Płyta Szamotulskiego w kościele w Szamotułach.

tem, zbudowany został z początkiem XV-go wieku i jest jedną z najpiękniejszych gotyckich świątyń Wielkopolski. Wewnątrz zwraca uwagę wspaniała płyta grobowa wojewody Andrzeja Szamotulskiego z zarania XVI-go wieku — arcydzieło sztuki odlewniczej — i stare, gotyckie malowidła w ołtarzowym tryptyku. Poza kościołem farnym nadaje miastu historyczny charakter wznosząca się w pałacowym parku średniowieczna wieża zamkowa: „Czarna Wieża", z którą związane są wspomnienia tragicznych losów więzionej tu nieszczęśliwej Halszki z Ostroga. Nad samą Wartą zbudowały się Wronki w miejscu, gdzie najstarsza w Poznańskiem droga żelazna na linji Szczecin—Poznań przekracza rzekę. Miasto sąsiaduje z ciągnącym się poza Wartą wielkim obszarem lasów. W okolicy, jak zresztą wzdłuż ca-

Dwór nad jeziorem Lubosińskiem.

http://rcin.org.pl

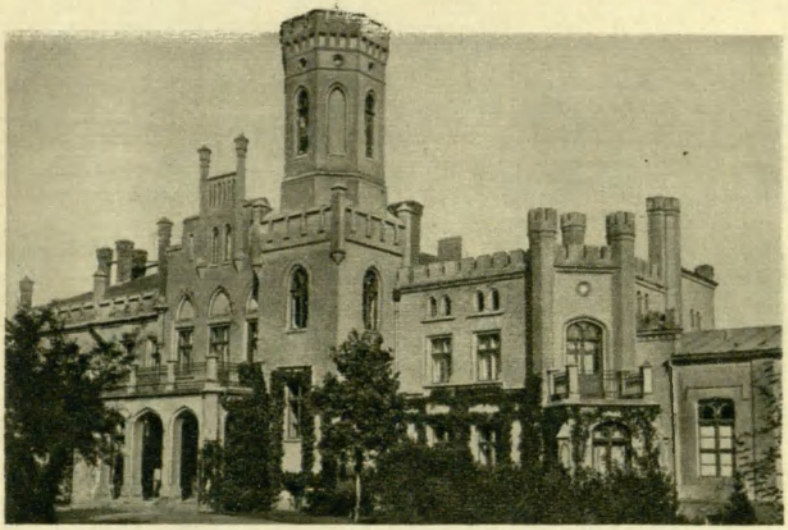

Pałac w Kaźmierzu, pow. Szamotulski.

łego północnego brzegu płyty poznańskiej, występują pokłady węgla brunatnego. Mimo korzystnego położenia ustępują Wronki wielkością i tempem rozwoju Szamotułom. Podobnie nad brzegiem Warty w północnej części płyty leży Międzychód, panujący nad dawnem miejscem przeprawy przez tę rzekę. Tędy biegła prastara droga z Poznania, która po przekroczeniu nadnoteckich wydm i lasów dążyła na Pomorze, ku ujściu Odry. Położony na wąskim przesmyku między rzeką a jeziorem, w sąsiedztwie rozległych lasów, zajmujących warciańsko-noteckie międzyrzecze, jest Międzychód jednem z ładniejszych miasteczek Poznańskiego. Stąd na wschód w stronę Sierakowa rozciąga się cała grupa jezior sąsiadujących z doliną Warty, — w pobliżu słynie z prześlicznego położenia Gorzyń nad głębokiem jeziorem Tredlem, z którego wynurza się urocza, w zieleń spowita

Brzeg Warty pod Bąblinem.

http://rcin.org.pl

Bąblin — Uzdrowisko.

wyspa. Blisko Międzychodu przebiega dzisiejsza zachodnia granica państwa, poza którą pozostał w nienależącym już obecnie do obszaru Rzeczypospolitej powiecie Skwierzyńskim szereg wsi polskich oraz polskich niegdyś miasteczek, jak Skwierzyna, Pszczew i Międzyrzecz nad Obrą, słynny ongi z wyrobu sukna, które daleko na wschód eksportowano. Mniejsze osady miejskie spotykamy w środku poznańskiej płyty. Tu Buk, leżący przy głównej linji kolejowej, biegnącej z Poznania na zachód, chlubi się piękną, na wzór greckiej świątyni zbudowaną farą i oryginalnym, drewnianym kościołem św. Krzyża, wzniesionym w połowie XVIII-go wieku. Niedaleki dwór w Niegolewie kryje pamiątki po bohaterze z pod Samosierry, pułkowniku Niegolewskim, którego był rodzinnem gniazdem. Nieco na północ Lwówek, miasteczko z cza-

Oborniki — Kościół.

http://rcin.org.pl

Staw i pomnik Andrzeja Niegolewskiego w Niegolewie.

sów Jagiełły, posiada stary, gotycki kościół, zaś w sąsiedniem Posadowie piękny pałac Łąckich zawiera zbiory historyczne i duże archiwum o poważnej wartości naukowej. Gotyckie również zabytki posiada niewiele większa od Lwówka Opalenica, położona obok tejsamej co Buk, ważnej kolejowej linji. Dalej ku zachodowi położony Nowy Tomyśl, młode, bo dopiero za czasów Stanisława Augusta założone miasto, znane jest z uprawy chmielu, która w jego otoczeniu znaczniejsze zajmuje przestrzenie. W równinnej, żyznej okolicy widnieją liczne wsi t. zw. olendrów, mające typ osad rozrzuconych, luźnych, podczas

http://rcin.org.pl

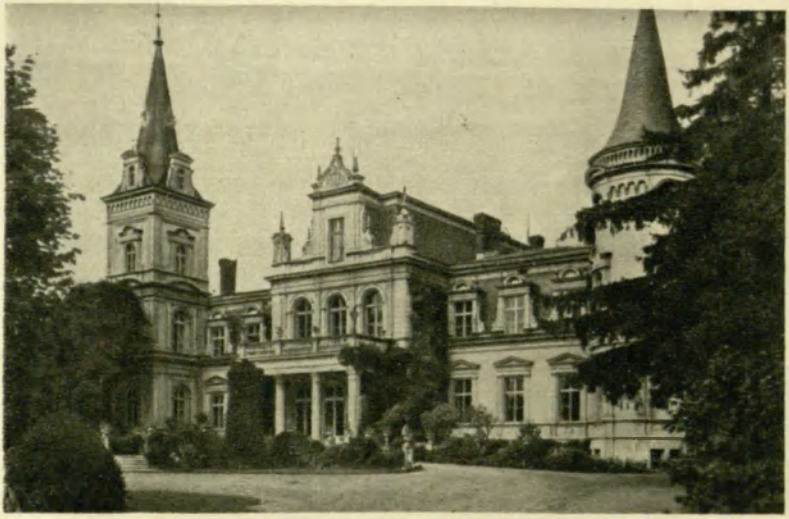

Posadowo — Pałac.

gdy ogół wiejskich osiedli w Poznańskiem przedstawia się głównie jako zwarte, uszeregowane wzdłuż dróg „ulicówki". Ważniejsze miasteczka u południowego brzegu płyty stanowią jeszcze Grodzisk, Rakoniewice i Wolsztyn. Grodzisk, również nad urodzajną panujący okolicą słynie w Polsce od szeregu wieków z wyrobu doskonałego piwa.

Posadowo — 300-letnia aleja cisowa.

http://rcin.org.pl

Grodzisk — Sąd.

http://rcin.org.pl

Miasteczko to posiada dwa rynki, odpowiadające centrom starej i nowszej osady, i ładne, barokowe kościoły. W Rakoniewicach zwracają uwagę otaczające rynek stare, drewniane domy o stromych da-

Grodzisk — Kościół klasztorny.

chach, szczytową ścianą zwrócone do ulicy, z charakterystycznemi podcieniami. Stanowią one rzadki już w tej części Polski zabytek drewnianego budownictwa. Niektóre z nich pochodzą z XVII-go jeszcze stulecia. Wdzięcznie, pomiędzy dwoma jeziorami położony Wolsztyn

http://rcin.org.pl

Wolsztyn — Pałac.

zawdzięcza swą dzisiejszą przewagę nad sąsiedniemi miasteczkami skrzyżowaniu linji kolejowych. Pod miastem zwracają uwagę niewielkie winnice, — obecnie rzadkość na ziemiach polskich, gdzie przecież niegdyś w licznych miejscowościach uprawiano winną latorośl. — W zachodniej, obfitującej w lasy części Poznańskiego spotkać jeszcze można stare drewniane kościoły wiejskie, są to nieraz piękne i cenne okazy, ginącej już swojskiej architektury. Takiemi są kościoły z XVII-go i XVIII-go wieku w Kębłowie, Siedlcu, Prochach, Gninie, Łomnicy i inne. — Na zachodnim krańcu poznańskiej płyty,

http://rcin.org.pl

Wolsztyn — ul. Kościelna.

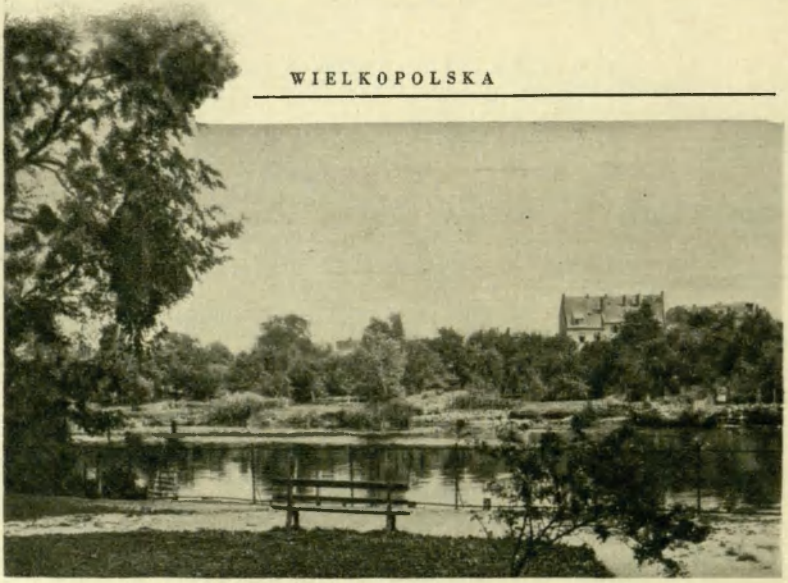

Zbąszyń — Obra.

u wypływu Obry z wielkiego Zbąszyńskiego jeziora leżący Zbąszyń był niegdyś warownią, broniącą tu przeprawy przez dolinę. Z dawnego obronnego zamku zachowała się jeszcze potężna wieża wjazdowa i rozsypujące się resztki starych murów, widniejące nad jeziorem. Dzisiaj jest to wielki i ważny węzeł kolejowy nadgraniczny. W okolicy, rozlewających się na północ od Zbąszynia, zarosłych wikliną, jezior, jak Trzciel i inne, kwitnie przemysł koszykarski. I tu, poza łańcuchem jezior i Obrą, granica polityczna odcina od terytorjum państwa duży obszar nietylko historycznie, ale częściowo i dzisiaj jeszcze etnograficznie polski. Jego ośrodkiem jest znane z uprawy wina w okolicy miasteczko Babimost.

Zbąszyń — pomnik powstańców.

http://rcin.org.pl

Fragment kościółka w Trzebowie.

DOLINA OBRY.

Morenowe płyty: gnieźnieńska i poznańska, stanowiące w istocie jedną całość, rozciętą przełomem poprzecznego biegu Warty, opadają wspólnie na południu w szeroką, równoleżnikową zaklęsłość, znaną pod nazwą pradoliny warszawsko-berlińskiej. Wypłukać ją miały wody roztopowe, gromadzące się przed czołem dyluwialnego lodowca w okresie, gdy jego front odpowiadał przebiegowi środkowo-poznańskiej wstęgi czołowych moren. Tem obniżeniem zdąża na wschodzie Warta aż po Śrem, skąd skręca na północ, aby przedrzeć się przez wyższy obszar morenowej płyty do drugiej, równoleżnikowej pradoliny. W zachodniej natomiast połaci zalegają dno tej płaskiej zaklęsłości rozległe mokradła, które odwadnia Obra. Prze-

Kościan — Ratusz.

http://rcin.org.pl

dziwna ta rzeka niezwykle posiada cechy biegu. Jej leniwe wody rozdzielają się w trzy strony i trzy posiadają ujścia. Stoczywszy się z wzniesień południowo-poznańskiej płyty, dostaje się Obra w okolicy Kościana

Kościan — Wały Rzegockiego.

na szerokie, równe dno pradoliny, gdzie pozbawiona prawie spadku błąka się i wije płaską, bagnistą krainą wśród jezior, błot, moczarów, łąk wilgotnych i niskich torfowisk, obrzeżonych piaszczystemi wydmami. Towarzyszą jej, głównie na północy, obszary leśne. Stagnujące w obrzańskich błotach wody odprowadzają trzy długie, równo-

http://rcin.org.pl

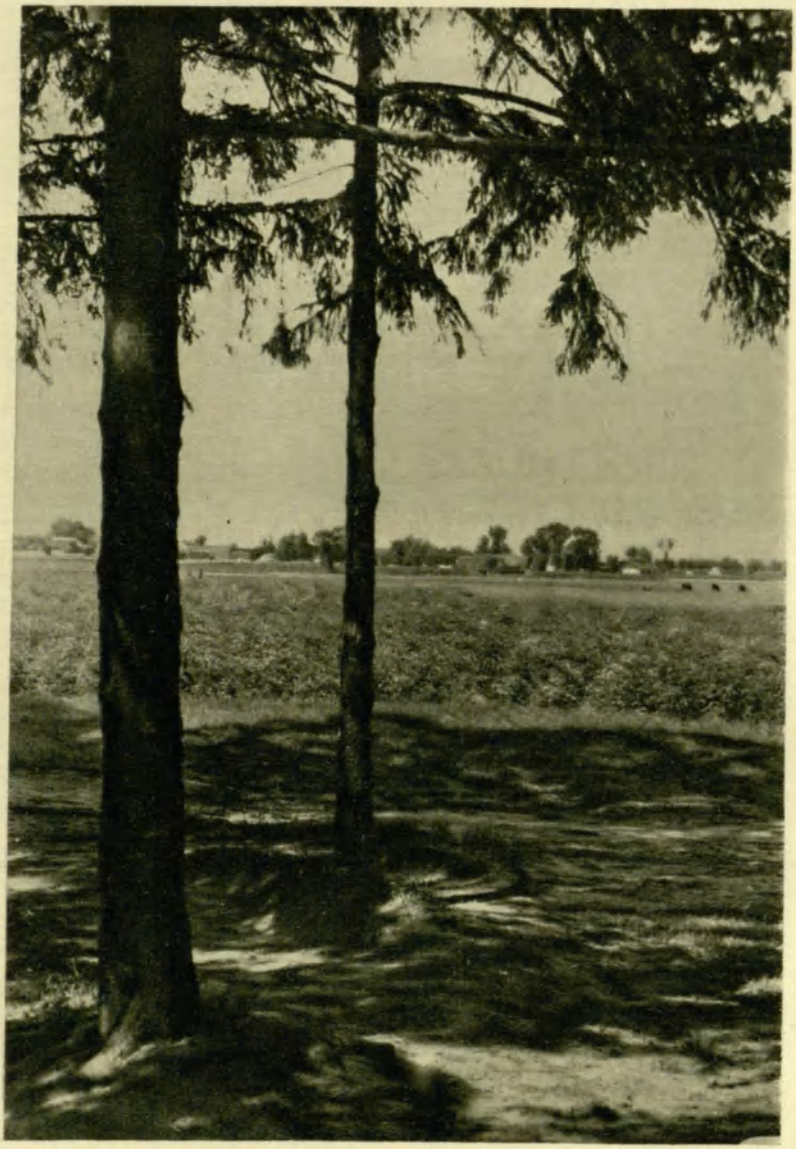

Z okolic Kościana.

http://rcin.org.pl

ległe kanały sztuczne. Część zdąża na północny wschód i wlewa się do Warty pod Mosiną, jako Obra Mosińska lub Mosinka. Zbiera ona po drodze wody z rozlanych wśród drumlinów i sąsiadujących z wzgórzami morenowemi jezior Stęszewskich. Część kieruje się na zachód, aby pod nazwą Obrzycka lub Zgniłej Obry znaleźć bezpośrednią drogę do Odry. Reszta wreszcie, stanowiąca największą część, odpływa ku północy za pośrednictwem łańcucha połączonych z sobą jezior zbąszyńskich, z których wyrywa się pod nadgranicznym Trzcielem, by z jeziora Wielkiego skręcić ku północnemu zachodowi i już poza obszarem Rzeczypospolitej osiągnąć Wartę. Tak więc dwukrotnie w ciągu biegu przez pradolinę następuje rozdzielenie wód Obry, — dwa razy tworzą one bifurkację, na różnych jednak drogach osiągają bezpośrednio lub pośrednio jeden, wspólny cel: Odrę. Stworzona przez to możność wodnej komunikacji nie jest obecnie wyzyskana dostatecznie. Niemałą przeszkodą jej rozbudowy jest przebieg politycznej granicy. Po płaskiej, szerokiej na kilka kilometrów równi błot obrzańskich wzrok błąka się, nie znajdując oparcia w niskich brzegach starej doliny. Nad wyścielającemi ją wilgotnemi torfowiskami i łąkami, bujną porastającemi trawą, unoszą się mgły i zwiewnym zatulają monotonny krajobraz welonem. Jedynie tam, gdzie z pośród płytkiej pokrywy torfów wynurzają się piaski, czernieje ściana lasu.

U wodopoju.

http://rcin.org.pl

Z okolic Śmigla.

W pobliżu południowego skraju błot nadobrzańskich, u wylotu bocznych dolin, tworzących jakby zatoki, wdzierające się w obręb przyległej morenowej płyty, dwa miasta do większego doszły znaczenia: Kościan i Śmigiel. Kościan wzrósł nad starą drogą handlową, biegnącą z Wielkopolski na Śląsk, łączącą Poznań z Wrocławiem. W średnich wiekach był to gród duży i bogaty, w swoim czasie jednemu tylko Poznaniowi na obszarze Wielkopolski ilością mieszkańców ustępujący. Słynął z sukienniczych warsztatów, — kwitnący tu przemysł tkacki był głównem źródłem rozwoju i zamożności miasta. Zniszczyły je potem wojny. Zniknął stary, zbudowany jeszcze przez Kazimierza Wielkiego zamek, strzegący miasta, zburzone zostały w XVIII-ym wieku przez najeźdźców, okalające gród, obronne mury i baszty warowne. Śladem i jedyną pozostałością minionej świetności jest kilka pięknych kościołów. Przebudowane kilkakrotnie w ciągu stuleci utraciły przeważnie pierwotny charakter i noszą cechy stylowe późniejszych czasów, — zawierają jednak i stare zabytki sztuki, jak śliczny, gotycki ołtarz w pochodzącym z XV-go wieku kościele farnym. Obecnie na rozwój miasta wpływa jego korzystne położenie przy linji kolejowej dążącej z Poznania ku granicy śląskiej na Leszno, a dalej do Głogowa i Wrocławia, — oraz drugiej, która stąd prze-

http://rcin.org.pl

rzuca się przez błota obrzańskie w kierunku północno-zachodnim do Grodziska.

Pomiędzy Kościanem a Wartą rozpościera się wzdłuż wschodniej, Mosińskiej Obry najurodzajniejsza część nadobrzańskiego porzecza, przeważnie wyzyskanego dla gospodarki łąkowej. Ludność tu gęsta, ale większych osad miejskich brak — jedynie malutkie miasteczko Czempiń z pięknym barokowym osiemnastowiecznym pałacem i kościołem, przebudowanym w tymsamym stylu w XVIII-ym wieku, widnieje w tej okolicy. Na południowy zachód od Kościana, ale już w obrębie płyty morenowej położony Śmigiel nie dorósł wielkości Kościana, choć bowiem podobną posiada przeszłość, brak mu równie korzystnych komunikacyjnych warunków. Sąsiaduje on z obszarem, pogarbionym wzgórkami drumlinów; mnóstwo wznoszących się na nich wiatraków stanowi charakterystyczny motyw w otoczeniu miasta. Na zachodzie, u skraju błot obrzańskich zbudował się Przemęt. Kasztelańskie niegdyś miasteczko słynie prześlicznym barokowym kościołem i szeregiem dużych jezior, rozlewających się w otoczeniu. Na czele ich stoi długie na 12 km, lecz płytkie i wąskie, trzema mostami przecięte jezioro Przemęckie, zajmujące 7.6 km powierzchni. Na jeziorze widnieje urocza wyspa, zwana „wyspą konwalji," a na zaścielających brzegi piaskach rozległe i piękne roztoczyły się lasy.

Równoleżnikowa dolina Warty, tworząca bezpośrednie przedłużenie odwadnianej na zachodzie przez Obrę zaklęsłości terenu, ma również dno podmokle, płaskie i szerokie — i tu pas porzeczy wyzyskany został jako łąki. Malowniczo przedstawia się brzeg południowy, wyższy, w którego sąsiedztwie przebiega szereg wzgórz morenowych, przenoszących o kilkadziesiąt metrów dno doliny. Tutaj też najpiękniejsze w całem jej otoczeniu widnieją krajobrazy.

http://rcin.org.pl

Drużyna weselna.

ROZDZIAŁ PIĄTY.

NAD GRANICĄ ŚLĄSKĄ.

Teren, obniżony w obrębie warszawsko-berlińskiej pradoliny, zajętej przez Wartę i Obrę, podnosi się poza nią ponownie i znowu roztacza się przed nami płyta morenowa, sięgająca na południe do następnej starej zaklęsłości dolinnej, którą ku zachodowi spływa Barycz, — na wschodzie zaś jedynie biegiem Prosny odcięta od ziemi kaliskiej, dalszy jej ciąg stanowiącej. Ta południowo-poznańska płyta przenosi średnią wysokością, leżące dalej ku północy obszary województwa. Najwyższe bezwzględnie wzniesienie, widniejące nad Baryczą, ma raczej charakter lokalny,

Fara w Gostyniu.

http://rcin.org.pl

Kościół w Czaczu.

naogół bowiem kulminacje przebiegają środkiem obszaru, tworząc tu dział wodny, skąd łagodnym skłonem pochyla się teren na północ i południe w stronę wielkich, równoleżnikowych dolin. Powierzchnia to na ogół równinna, słabo jedynie sfalowana, o typowym krajobrazie dennej moreny. Wdarły się w nią głęboko: górna Obra, Lutynia, uchodząca do Warty, lecz część wód oddająca Obrze i niewielkie dopływy Baryczy. Na nieznacznie pogarbionej wierzchowinie nasypowej pojawiają się lodowcowe oczka, gdzieniegdzie gęsto skupione, jak w okolicy Koźmina. Środkiem obszaru przebiega ze wschodu na zachód długi pas moren czołowych, budując pasma wzgórz wododzielnych. Ta południowo-poznańska wstęga morenowa wkracza na terytorjum Rzeczypospolitej na północ od Wschowy i zdąża na wschód przez okolice Leszna i Dolska i dalej przez Borek do Pleszewa, poczem poza Prosną opuszcza granice województwa. Drugie pasmo morenowych wzniesień, począwszy od Dolska aż poza Żerków towarzyszy krawędzi płyty, a sąsiadując tu bezpośrednio prawie z niskiem dnem doliny Warty, silniej zaznacza się w otoczeniu, wyżej piętrzy się nad podstawą i malowniczo stwarza krajobrazy. U północnego brzegu płyty skupiły się nadto wszystkie większe jeziora tej krainy, na której brak owych podłużnych, wodą wypełnionych zaklęsłości — tak częstych dalej na północy — wypłukanych przez spływające ongi po powierzchni moreny lodowcowe strumienie. Znane są z piękności i cel wycieczek stanowią lesiste

http://rcin.org.pl

Leszno — Park.

Leszno — Kościół.

wzgórza Żerkowskie, — dźwigają się one do 160 m. i panują nad okolicą. Z ich szczytu roztacza się rozległy i barwny widok w szeroką dolinę Warty i Prosny. Uroczem położeniem cieszy się również Dolsk u podnóża malowniczych wzgórz, wśród pięknych lasów, nad dużem jeziorem leżący. Jest tu tych jezior kilka, zapewne stoją one w związku z przebiegiem moren czołowych. Druga ich grupa zalega pod Osieczną i również tu z wzniesieniami morenowemi sąsiaduje. Największe jednak jeziora w całej południowej części województwa rozlewają się u samego skraju błot nadobrzańskich,

http://rcin.org.pl

w okolicy Przemętu. Stąd ku Śmiglowi zajmuje brzeg płyty żyzna powierzchnia moreny dennej, falista, pogarbiona wzgórkami drumlinów, które tu w znacznej pojawiają się ilości. W obrębie pasma

Koźmin — Wnętrze kościoła.

wzniesień, wieńczącego zachodnią połać obszaru, wyróżniają się krajobrazowym wdziękiem ocienione lasem wzgórza Kąkolewskie pod Lesznem i bliskie granicy państwa okolice Włoszakowic.

http://rcin.org.pl

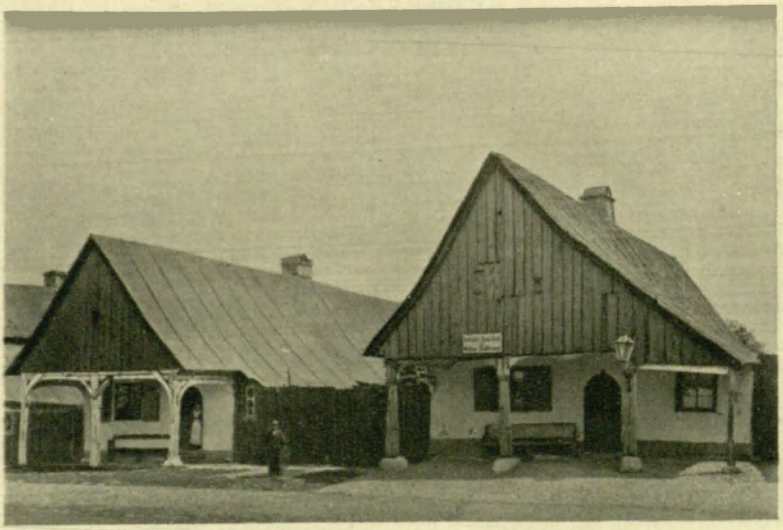

Jutrosin — Domy w Rynku.

MIASTA I MIASTECZKA.

Południowo-poznańska płyta przedstawia obszar wybitnie rolniczy, odznaczający się żyznością ról, które powstały na podłożu glin morenowych, zaścielających większość powierzchni. Wiąże się z tem ubóstwo lasów, zaznaczające się w krajobrazie tej krainy, szczególnie w zachodniej jej części, w pobliżu granicy śląskiej. Przeważnie roztaczają się tu otwarte, polne przestrzenie, gęsto zasiane rolniczemi osadami, widnieją zamożne wsie, duże folwarki, ziemiańskie dwory dostatnie albo stylowe, zabytkowe nieraz, pałace. Lasy ograniczają się do kamienistych zazwyczaj wzgórz moreny czołowej i towarzyszących im piaszczysk. Urodzajności ziemi odpowiada tu znaczna gęstość zaludnienia. Uderzającem zjawiskiem jest przytem niezwykła — nawet na wielkopolskie stosunki — ilość osad miejskich. Są to przeważnie małe miasteczka, ładne zresztą i czyste. Niejedno z nich stare, historyczne posiada tradycje i nosi ślady świetniejszej przeszłości. Dzisiejsze warunki ich rozwoju związane są przedewszystkiem z przebiegiem linji kolejowych, z panującemi obecnie stosunkami komunikacyjnemi. — Wzdłuż północnego brzegu płyty spotykamy poza położonym u skraju błot nadobrzańskich K o ś c i a n e m i Ś m i g l e m same małe mieściny, jak D o l s k, Książ, Nowe Miasto,

http://rcin.org.pl

Aleja brzozowa w okolicy Szamotuł.

Żerków. Nie zdołała zapewnić im znaczenia i wzrostu bliskość doliny Warty, rzeka ta bowiem, do niedawna granicą rozbiorową przecięta, nie mogła wskutek tego — nawet po zregulowaniu — odegrać roli ważniejszej drogi wodnej i dotychczas jej nie odgrywa. Możliwość przeprowadzenia na wschodzie sztucznego kanału, łączącego Wartę z Bzurą, a przez to z Wisłą, otwiera przed drogą tą większe na przyszłość horyzonty. — Malowniczo położony Żerków sąsiaduje z słynnemi z piękności wzgórzami, które od miasta wzięły nazwę. Prześliczną okolicą odznacza się również Dolsk, przeglądający się w toni jezior, niewiele ustępuje mu pod tym względem Nowe Miasto, leżące nad nurtem Warty w pobliżu pięknych, ciągnących się wzdłuż jej brzegu, wzgórz i lasów. Ozdobą obydwóch tych miasteczek są stare gotyckie kościoły, zbudowane w XV-ym wieku. W połowie drogi między Dolskiem a Nowem Miastem widnieje Książ, średniowieczny gród kasztelański, mający pamiętną kartę w dziejach porozbiorowych jako miejsce nieszczęśliwej bitwy, stoczonej tu przez powstańców polskich, w roku 1848. Dzisiaj jest to maleńkie miasteczko, nie dochodzące tysiąca mieszkańców, — typ karłowatej wielkopolskiej osady miejskiej.

http://rcin.org.pl

Droga polna z Kowalewa do Rybowa.

Z miast położonych w pośrodku południowo-poznańskiej płyty największem jest Gostyń. Zbudowany na zachodnim brzegu rzeki Kani, założony został pierwotnie na dnie doliny, na dawnej wyspie rzecznej. W średnich wiekach wpływ miała na znaczenie miasta przebiegająca tędy stara, na najkrótszej linji Poznań z Wrocławiem łącząca droga handlowa. Dzisiaj wiążący te miasta główny szlak kolejowy omija Gostyń i biegnie dalszym łukiem na Leszno. Z wyniosłego szczytu panującej nad miastem i okolicą Świętej Góry spogląda zdala już widoczna kopuła, wieńcząca wspaniałą barokową budowlę kościoła Filipinów. Świątynia ta, przypominająca wenecki kościół S. Maria della Salute i na nim wzorowana, jest jednym z najokazalszych i najszlachetniejszych okazów architektury barokowej w Polsce. Jej wnętrze zdobią sty-

Moczary.

http://rcin.org.pl

Margonin. Aleja lipowa zimą.

lowe również sztukatury i malowidła z XVII-go i XVIII-go wieku. Poza tem posiada Gostyń średniowieczną gotycką farę z wysoką, tępo zakończoną wieżą. Z pobliskich miasteczek Krzywiń był ongiś siedzibą kasztelanów, Krobia warownym grodem biskupów poznańskich, a później ich letnią rezydencją. Dotrwał tu jeszcze, zmieniony nieco przez przebudowy, romański kościół z XII wieku, z późniejszych zaś zabytków rokokowa świątynia i renesansowy pałac biskupi. — Na środku płyty leży ponadto nad górnym biegiem rzeki Orli Koźmin. Miasto pamiętające wieki średnie, gniazdo znanego w dziejach buntowniczego wichrzyciela, wojewody Maćka Borkowica, odegrało później, — w XVI-ym wieku — ważną rolę w dziejach reformacji w Polsce i było siedzibą arjan. Pozostająca przez pewien czas w ich ręku fara koźmińska, poważny gotyk, zdobny licznemi pomnikami i nagrobkami późniejszemi, mieści w głównym ołtarzu cenioną jako dzieło sztuki rzeźbę gotycką, noszącą na sobie piętno krakowskiej szkoły Wita Stwosza. Między Krobią a Koźminem polne i gęsto zaludnione zaległy równiny, wśród których z rzadka tylko — jak pod Gostyniem — pojawiają się dębowe i mieszane lasy.

W zachodniej części płyty, na podobnej równinie, z którą sąsiaduje od północy główna wstęga czołowych moren, leży duże i bogate

http://rcin.org.pl

Roztopy.

http://rcin.org.pl

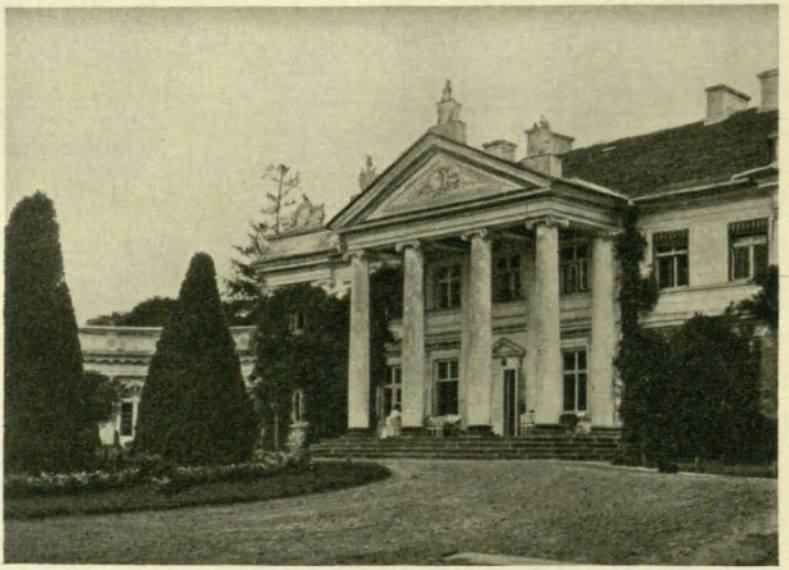

Śmiłów.

Leszno, — gniazdo rodu Leszczyńskich, z którego wyszedł król-filozof, Stanisław. Jest to jedno z młodszych miast województwa, założone bowiem zostało dopiero w XVI-ym wieku. Już w następnem stuleciu stało się ono najznaczniejszem po Poznaniu miastem Wielkopolski, zawdzięczając szybki wzrost zarówno kwitnącemu tu ongi przemysłowi sukienniczemu, jak korzystnemu położeniu przy drodze na pobliski Śląsk. Leszno było przez długi czas miejscem schronienia innowierców i sekciarzy, prześladowanych i gnębionych w sąsiednich państwach, którzy w granicach Polski szukali bezpieczeństwa, znajdowali gościnność i korzystali z polskiej tolerancji religijnej. Tu osiedli licznie w XVII-ym wieku — podobnie jak w niedalekim Koźminie — wygnani z Czech „Bracia Czescy." Do nich należał sławny pedagog Jan Amos Komeński, który długie lata żył tu i działał. Miasto, które stało się jego drugą ojczyzną, uczciło pomnikiem pamięć znakomitego męża. W czasach zaboru Leszno, które zrazu promieniowało nawet kulturalnem życiem polskiem, stało się z czasem ogniskiem planowej germanizacji kraju, której dopiero odrodzenie państwa kres

http://rcin.org.pl

Rydzyna.

położyło. Zamożne i pięknie wśród ogrodów, założonych na miejscu dawnych obwarowań, zbudowane miasto szczyci się szeregiem zabytkowych budowli. Do nich należy przedewszystkiem wspaniały, barokowy kościół katolicki, z grobowcami Leszczyńskich, strojny w stylową i bogatą dekorację marmurowych rzeźb i fresków. Rywa-

Rydzyna — Zaprząg kolonisty.

http://rcin.org.pl

Rydzyna — Zamek.

lizuje z nim okazały kościół ewangielicki św. Krzyża, zbudowany z początkiem XVIII-go wieku, który uchodzi za najpiękniejszą protestancką świątynię w Poznańskiem. Środek rynku zajmuje stary, barokowy ratusz z strzelistą, górującą nad miastem wieżą. Obecnie

Rydzyna — Oberża zamkowa.

http://rcin.org.pl

Rydzyna — Zamek z XVIII wieku.

http://rcin.org.pl

jest Leszno ważnym nadgranicznym węzłem kolejowym, w którym krzyżują się drogi z Poznania, Kalisza i Zbąszynia do Głogowa i Wrocławia. — Z miasteczek, leżących w okolicy, sławną jest w całej Polsce Rydzyna, gdzie znajduje się jedna z najwspanialszych budowli świeckich w państwie: jest to olbrzymi, pięknym parkiem otoczony pałac ks. Sułkowskich, obecnie własność rządowa. Gmach ten, imponujący rozmiarami, czteroskrzydłowy, z wieżami na rogach, o wnętrzu obejmującem szereg zdobnych wytwornemi rzeźbami sal i mnóstwo pokoi, wzniesiony został w XVIII-ym wieku przy współudziale architektów włoskich. Znana legenda o pokutującej zjawie „Białej Damy" dodaje starym murom romantycznego uroku. Sąsiadujący z Lesznem zakątek województwa poznańskiego to już cząstka historycznego Śląska, dawnej śląskiej ziemi Wschowskiej, którą już Kazimierz Wielki do związku z królestwem przywrócił. Większość tej ziemi, wraz z piękną i bogatą w zabytki przeszłości Wschową, pozostaje dzisiaj poza granicami Polski. Bezpośrednio nad granicą śląską wznosi się dalej na południu Rawicz. Obwiedziony kręgiem plantacji, zastępujących dawne mury i wały miejskie, otoczony pagórkami wydm, na których szczycie kręcą się śmigi wiatraków, leży w sąsiedztwie

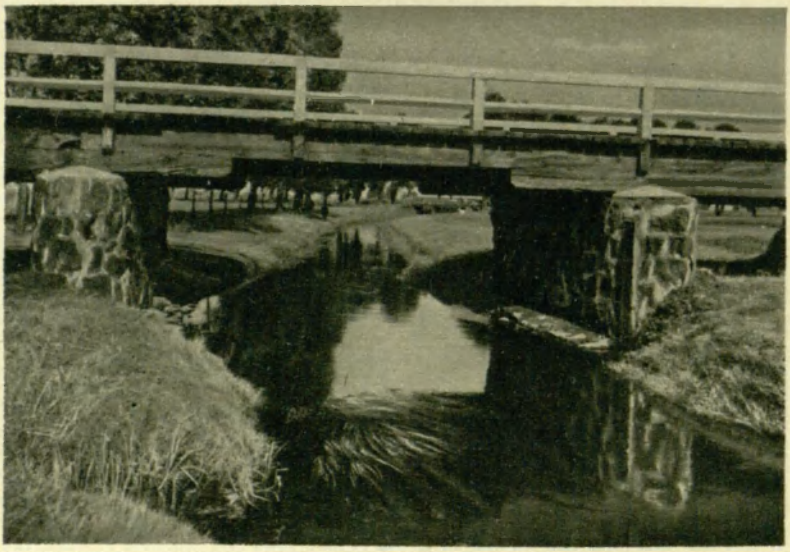

Most na Żwirówce.

http://rcin.org.pl

Ostrów — Park.

pięknych lasów i niedaleko już błot nad Baryczą. Powstał on, podobnie jak Leszno, na dawnej drodze z Wrocławia do Poznania, ale o sto lat później. I on, jak Wschowa i Leszno czerpał ongi zyski z wyrobu sukna. Szybko rosnąc, zdołał nawet chwilowo — w pierwszej połowie ubiegłego stulecia — stanąć na drugiem miejscu wśród miast wielkopolskich.

Ostrów Janikowo.

http://rcin.org.pl

W południowej części morenowej płyty garbi się naziom, tu bowiem równolegle do doliny Baryczy ciągnie się pasmo wzgórz, dochodząc do wysokości 185 m. n. p. m. Poza niemi w równinnej okolicy, częściowo pięknemi lasami porosłej, widnieje Krotoszyn, — istne miasto ogrodów, otoczone szerokiemi plantami. Znany z piękności stary park z pałacem, ratusz stylowy z XVII-go wieku i mury kościołów, ubiegłe pamiętających stulecia, odbijają od nowoczesnych budynków, składających się na dzisiejsze miasto. Kwitnący w Poznańskiem przemysł browarniczy znajduje tu jedno z głównych ognisk. Na wschód od Krotoszyna miasta stają się rzadkie. Tu, przy drodze do Kalisza i nad dawnym szlakiem, prowadzącym na południe przez nadbaryckie błota, leży na skrzyżowaniu linji kolejowych Ostrów, w którym rozwinął się przemysł, już nietylko rolniczy (duża fabryka wagonów). W otoczeniu rozciąga się obszar najgęściej zaludniony w całem województwie. Opada on na południe w szeroką dolinę Baryczy. I ona odpowiada przebiegowi dawnej, polodowcowej „pradoliny", zwanej Głogowsko-Barucką i jej szerokość w żadnym nie pozostaje stosunku do wielkości strumieni, odwadniających ją obecnie, jak Barycz na zachodzie, a dopływ Prosny Ołobok na wschodzie.

Jarocin — Park.

http://rcin.org.pl

Gołuchów — Zamek.

Wzdłuż całego wschodniego brzegu południowo-poznańskiej płyty, w dorzeczu Prosny, osady miejskie są nieliczne: dwa tylko miasteczka nieco większe mają tu znaczenie, Jarocin i Pleszew — i to dzięki ko-

Gołuchów — Park.

http://rcin.org.pl

Gołuchów — Fragment parku.

rzystnemu dla nich przebiegowi kolei. W pobliżu Pleszewa leży Gołuchów z zamkiem ks. Czartoryskich, mieszczącym światowej sławy zbiory sztuki. Jest to prześliczny, w stylu francuskiego renesansu w XIX-ym wieku przebudowany, dawny pałac Leszczyńskich, otoczony olbrzymim parkiem. Część sal tworzy muzeum, a i reszta wnętrza posiada przepyszne stylowe urządzenie, na które prócz cennych obrazów składają się same zabytkowe okazy artystycznego przemysłu, historyczne meble, gobeliny itd. Zbiory gołuchowskie obejmują zarówno sztukę starożytną (bogata niezwykle kolekcja waz greckich) i średniowieczną (rzeźby gotyckie i emalje), jak nowszą. Zgromadzone tu skarby artystyczne nie mają równych w Polsce, a nie wiele równie cennych znajduje się w prywatnem ręku w Europie, — tem bardziej, że stanowią one niejako dopełnienie słynnego krakowskiego muzeum Czartoryskich. — W okolicy Gołuchowa znajduje się olbrzymi głaz narzutowy, zwany kamieniem św. Jadwigi, jeden z największych, znanych z obszaru Polski.

Gdy opuściwszy morenową płytę, wkroczymy w rozciągniętą na południu dolinę Baryczy, odmienny widzimy krajobraz. Szerokie, płaskie dno doliny zajmują wilgotne łąki, powoli sączące się wody, spiętrzone w szereg rybnych stawów. W dnie doliny występuje ob-

http://rcin.org.pl

Gołuchów — Dziedziniec zamkowy.

http://rcin.org.pl

Gołuchów — Fragment parku.

ficie ruda darniowa, stanowiąca, poza iłami i glinami, użytkowanemi w przemyśle ceramicznym, jedyne kopalniane bogactwo tej krainy. Zasilała ona dawniej śląskie huty żelazne, a dzięki zawartości fosforu nadaje się również do wyrobu sztucznych nawozów. Tu nisko, na dawnej wyspie, leży wśród moczarów, groblami od nich chroniony Odolanów, średnie wieki pamiętający, ale pozbawiony w zmiennych kolejach losu starszych zabytków.

Gołuchów — Park w zimowej szacie.

http://rcin.org.pl

Wzgórza Ostrzeszowskie.

WZGÓRZA OSTRZESZOWSKIE.

Równoleżnikowe obniżenie doliny Baryczy ogranicza od północy najwyższą część województwa poznańskiego, jego wąski południowy cypel, obejmujący powiaty: ostrzeszowski i kępiński. Gleby tu mniej urodzajne, ludność uboższa. Ponad powierzchnię moreny dennej dźwiga się tu nowy pas wzgórz, które tworzą wzniesienia wododzielne, przenoszące 200 m. n. p. m. i dochodzą w Łysiej Górze na południowy zachód od Ostrzeszowa do wysokości 284 m, — kulminacji całego województwa. Te „Wzgórza Ostrzeszowskie" stanowią wschodnie przedłużenie Gór Trzebnickich czyli Kocich, na Śląsku, dalszym zaś ich ciągiem są wzniesienia w województwie Łódzkiem. W ich znacznej, bezwzględnej wysokości zaznacza się już bliskość wyżynnych obszarów starej Małopolskiej płyty, z którą wielki niż polski tu na południu sąsiaduje.

Mamy tu więc, piaszczyste pagóry i grzbiety łagodne, z rzadka tylko porosłe lasami, dzisiaj już przeważnie wyniszczonemi, — wśród nich leży Ostrzeszów. Prócz kilku pięknych kościołów, z których najstarszym jest gotycka fara z XV-go wieku, zachowała się w mieście potężna wieża zamkowa, jako resztka obronnego, jeszcze przez Kazi-

http://rcin.org.pl

Wieś Mostki pod Ostrzeszowem.

mierza Wielkiego zbudowanego zamczyska. W okolicy — niegdyś lesistej — widnieje po wsiach, a nawet w miasteczkach, jak w Miksztacie i Kępnie, szereg drewnianych, pięknych nieraz kościołów. Cennym zabytkiem jest noszący jeszcze ślady romańskiego stylu

Kamieniołomy koło Parzynowa.

http://rcin.org.pl

Klasztor OO. Bernardynów w Ostrzeszowie.

granitowy kościół w Kotłowie. Ilością mieszkańców góruje nad Ostrzeszowem Kępno, położone dalej na południu wśród łąk i moczarów, które je jak wyspę otaczają, na linji prastarej drogi na wschód.

Drewniany kościółek w Parzynowie.

http://rcin.org.pl

Tu otwiera się między trzebnicko-ostrzeszowskiemi wzniesieniami a północnemi krańcami krakowsko-wieluńskiego grzbietu rodzaj na-

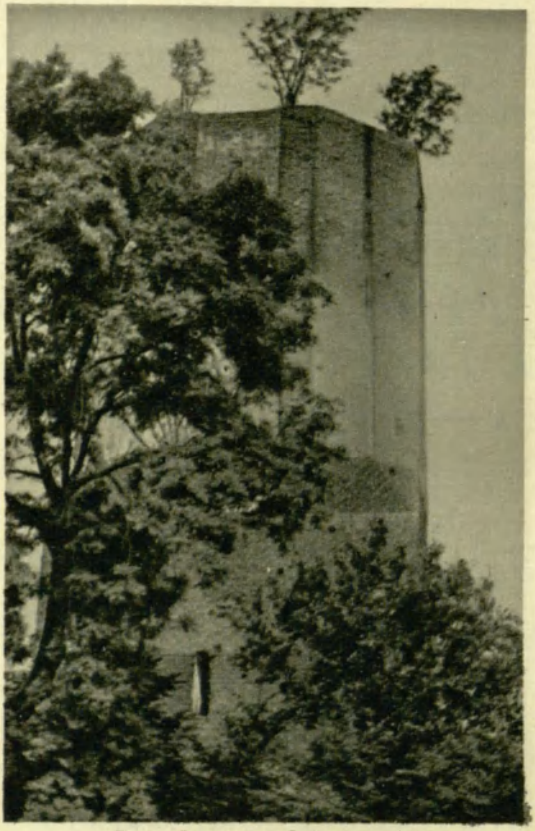

Stara baszta w Ostrzeszowie.

turalnej bramy, prowadzącej ze Śląska ku środkowej Wiśle, od prahistorycznych czasów wyzyskiwanej przez człowieka. W średnich wiekach bramy tej strzegły warowne zamki – resztką jednego z nich jest potężna, ośmioboczna baszta w Bolesławcu, do nich należy również wieżyca ostrzeszowska.

http://rcin.org.pl

Dawny dworek Cieszkowskiego w Wierzenicy.

Część zachodnia tego całego na południe od Baryczy wysuniętego cypla województwa poznańskiego, to skrawek dawnych ziem śląskich: Sycowskiej i Namysłowskiej. Reprezentuje on jedyną — obok okrucha ziemi Wschowskiej — część Dolnego Śląska, która dzisiaj w skład państwa polskiego wchodzi. Reszta tych odwiecznych, piastowskich dziedzin polskich pozostała poza granicami Rzeczypospolitej. Obecny przebieg zachodniej granicy zakłóca naturalny związek Wielkopolski z południowo-wschodnią, górnośląską dzielnicą Polski, przerywa ich najbliższe, na najkrótszej drodze połączenie.

* * *

W zespole ziem polskich, składających się na dzisiejszy obszar Rzeczypospolitej, posiada Poznańskie własną, odrębną fizjonomję. Zamożne wsie, czyste i ładnie zabudowane, otoczone ogrodami miasta i miasteczka, skrzętnie uprawione i zmeljorowane pola, na których intenzywna odbywa się gospodarka, racjonalnie kultywowane lasy, zregulowane rzeki, gęste wreszcie i dobrze utrzymane drogi komunikacyjne — oto zewnętrzne cechy tej krainy myśli trzeźwej, pracy celowej i zapobiegliwej i płynącego z niej dobrobytu, — cechy nigdzie

http://rcin.org.pl

Największa stadnina w Wielkopolsce hr. Kwileckiego.

poza tem w tym stopniu w Polsce nie spotykane. Wyzyskanie przez pracę ludzką darów przyrody nie zepsuło piękna tej ziemi, niskiej i płaskiej naogół, sfalowanej jednak w malownicze wstęgi runią lasów pokrytych pagórków, zasianej jasnemi taflami jezior, oplecionej siecią strumieni kwieciste zraszających łąki, — raczej to piękno podkreśliło. I choć niejedna z polskich dzielnic hojniej uposażona została przez naturę, bądź w przyrodzone skarby, bądź w krajobrazowe uroki, tu u zachodnich kresów dary polskiej ziemi spotkały się z największem zrozumieniem ich wartości a łan ojczysty w pracowitej dłoni wielkopolskiego oracza najuporczywszą znalazł obronę.

Planowa i zaciekła, naciskiem całego urzędowego aparatu potężnego państwa prowadzona akcja germanizacyjna w okresie zaboru nie odniosła w Wielkopolsce skutku zamierzonego. Oparł jej się lud „królewskiego piastowego szczepu". Przywiązany do wiary ojców i języka przetrwał Kulturkampf, działalność pruskiej Kolonizacyjnej Komisji i krzywdą ustaw wyjątkowych, przy pomocy których wyprzeć go

http://rcin.org.pl

Stadnina hr. Kwileckiego z Dobrojewa.

usiłowano z odwiecznych siedzib. W ekonomicznej walce z zaborcą zahartował się i gospodarczo wyrobił, i z ziemi swej — „Starej Polski", uświęconej dziejową tradycją — stworzył warsztat pracy, wzorem dla reszty Ojczyzny będącej.

Orka.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

SPIS RZECZY

Str.

KOLEBKA POLSKI 9

I. CZĘŚĆ PÓŁNOCNA WOJEWÓDZTWA 19

Dolina Noteci 24

Bydgoszcz 27

Kraina wydm nadnoteckich 35

Lasy i wydmy bydgosko-toruńskie 39

II. KUJAWY. PŁYTA GNIEŹNIEŃSKA 41

Gopło, Kruszwica 43

Inowrocław, Strzelno 47

Płyta Gnieźnieńska 51

Jeziora 54

Gniezno 57

Katedra Gnieźnieńska 58

Lednica. „Szwedzkie szańce" 63

Miasta 65

III. PŁYTA POZNAŃSKA, POZNAŃ 71

Poznań 77

Katedra Poznańska 81

Rynek i Ratusz poznański 85

Zabytki starego, lewobrzeżnego miasta 89

Górne i nowe miasto 95

IV. OKOLICE POZNANIA. MIASTA. DOLINA OBRY . 105

Miasteczka płyty poznańskiej 115

Dolina Obry 125

V. NAD GRANICĄ ŚLĄSKĄ 131

Miasta i miasteczka 135

Wzgórza Ostrzeszowskie 151

http://rcin.org.pl

Materjału ilustracyjnego do tej książki dostarczyły zarówno firmy fotograficzne jak i artyści-amatorzy z całej Polski. Oto wykaz szczegółowy:

R. S. ULATOWSKI w Poznaniu,
(fotografje na str.: 10, 12, 13, 18, 20, 28, 30, 45, 47, 49, 61, 62, 66, 70, 71, 77, 79, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 109, 112, 113, 113, 114, 115, 116, 117, 120, 134, 135, 137, 141, 142, 143, 144, 147, 148, 150).

B. GARDULSKI w Poznaniu,
(15, 44, 45, 51, 55, 56, 57, 58, 63, 64, 69, 74, 75, 76, 109, 123, 125, 128, 129, 130, 151, 152, 153, 154, 155).

ST. PREUSS w Margoninie,
(11, 14, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 51, 52, 67, 68, 110, 136, 137, 138).

T. WAŃSKI w Poznaniu,
(16, 19, 35, 53, 54, 71, 73, 80, 85, 94, 105, 106, 107, 108, 111, 139).

„RUCH" w Poznaniu,
(26, 117, 118, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 131, 132, 133, 140, 145, 146).

J. BUŁHAK w Wilnie,
(27, 29, 31, 32, 34, 57, 59, 60, 78, 92).

Z. MARCINKOWSKI w Warszawie,
(9, 31, 33, 52, 55, 65, 72, 97, 102, 104, 127).

E. MALICKI w Inowrocławiu,
(41, 42, 46, 47, 48, 49, 50, 145).

M. BILAŻEWSKI w Poznaniu,
(3, 9, 156, 157)
i inni.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

105.—
mn862/252062

http://rcin.org.pl

IG PAN
35121